Nr. 96. Lwów, Niedziela dnia 6. Kwietnia 1890. Rok VIII.

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 cnt.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Wielkanoc.
Jutro: Poniedziałek W.
Pojutrze: Dyonizego b.

Grecko-katolickie:
Błach. P. B.
Pobor. Hawr.
Matrony.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na słonki, cietrzewie, głuszce i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 5 g. 37 m.
Zachód „ o 6 g. 30 m.
Barometer 767. Pogoda, chłodno.

Zaproszenie do przedpłaty!

Prenumerata *Kurjera* wynosi:

we Lwowie:
Miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Na prowincji:
Miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub 15. każdego miesiąca.

Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

Dla wygody Prenumeratorów naszych zawarliśmy z księgarnią H. Altenberga we Lwowie układ, mocą którego prenumeratorowie nasi abonować mogą dwutygodnik

NOWE MODY

po cenie wyjątkowej, a mianowicie **kwartalnie 1 złr. 20 ct. — miesięcznie za 40 ct.**

Konieczność ostatecznego załatwienia.

Dziesięć dni mija od czasu, jak grono artystów dramatycznych i operetkowych sceny lwowskiej, zrażone bezcharakternymi postępkami urzędnika Wydziału krajowego Schmitta, awansowanego na dyrektora teatru, solidarnie odmówiło dalszych funkcyj pod kierownictwem tegoż. Przez ten czas próbowano różnych sposobów nacisku na nich, a Schmitt z wspólnikami swymi rozpuszczał mnóstwo pogłosek, obliczonych na przerażenie artystów i złamanie ich decyzji. Wszystko nadaremnie. Ludzie dobrej woli, obywatele rzetelnej chęci wdawali się w sprawę i fatygowali się szeregiem narad i posiedzeń. Lecz na próżno. Niestety opinja publiczna, zaniepokojona i rozdrażniona do najwyższego stopnia, nie była dość dokładnie poinformowaną o roli, jaką przyjęła tak zw. ankieta. Pochodziło to stąd, że zwołane na czwartek posiedzenie Rady miejskiej, na którem jedynie z całą dobitnością można było wyjaśnić powody i całą słuszność kroku artystów, zostało niepotrzebnie *odwołane*, a onegdaj do „ankiety“ nie dopuszczono mężów zaufania ze strony artystów. Rolę tę wyjaśnia dopiero pismo, któreśmy wczoraj w południe otrzymali z podpisami pp. Mochnackiego, Abrahamowicza, Skarbka, Hoszarda i Romanowicza. Opiewa ono:

„W dzisiejszym *Kurjerze Lwowskim* zamieszczono artykuł pod tytułem „Przesilenie teatralne“, którego ustępy odnoszące się do „ankiety,“ pośredniczącej między dyrektorem Schmittem a artystami sceny lwowskiej, wymagają sprostowania. W artykule tym nazwano ją „ankietą wybraną ze strony impresarja Schmitta“ jest to mylne, komisja ta bowiem wybrana była na zgromadzeniu odbytem pod przewodnictwem p. namiestnika, w którem wzięli udział reprezentanci Wydziału kraj., Rady miejsk., Fundacji hr. Skarbka i komisji teatralnej Wydziału krajowego. To zgromadzenie wybrało komisję pośredniczącą, a nie p. Schmitt.

„Nie jest prawdą, jakoby ta komisja „kazała reprezentacji artystów sceny lwowskiej zgodzić się na punkta przez niego (tj. p. Schmitta) podane, to znaczy, żeby artyści przedewszystkiem na scenę wrócili, *potem zaś na łaskę lub niełaskę impresarja się zdali*“. Żądaliśmy, żeby artyści, zaraz wrócili na scenę, ale ofiarowaliśmy artystom nasze życzliwe pośrednictwo w dalszych układach z p. Schmittem, pośrednictwa zaś nie mogliśmy tak rozumieć, aby bezwzględnie przyjęte zostały warunki jednej lub drugiej strony, ale żeby warunki obu stron zważyć i starać się tak zbliżyć je do siebie, żeby każda ze stron bez materjalnej i moralnej straty mogła poczynić ustępstwa i na tak ułożone warunki się zgodzić.

„Nie było więc mowy o zdaniu się artystów na łaskę i niałaskę p. Schmitta, ani też p. Schmitta na łaskę i niełaskę artystów“. Tyle wyjaśnienia.

Owóż cieszy nas, że wbrew krążącym pogłoskom „ankieta“ wzmiankowana poprzestała jedynie na pośrednictwie, nie posuwając się dalej do wywierania jakiegokolwiek *przymusu* lub *wymusu*, osobliwie wobec artystów.

Z chwilą rozbicia się układów *kończy się pośrednictwo*. Pozostaje *kwestja złamania kontraktów, A do rozstrzygnięcia jej są jedynie powołane sądy*. Nikt inny nie ma prawa wkraczać bez narażenia się na zarzut jaskrawego nadużycia wpływu tembardziej, że osoba, w której interesie tyle ludzi dzisiaj cierpi i tyle obywateli się trudzi, *stanowczo tego nie warta*.

Najbrudniejszy bowiem i bezwstydny egoizm kierował tą osobą, gdy systematycznie w swoim dzienniku podkopywała działalność, stosunki i kredyt swojego poprzednika w kierownictwie teatru. Przeglądnijcie panowie ostatnie dwa roczniki *Dz. Polskiego*, a znajdziecie tam antologję wstrętną wycieczek, które nie gardziły nawet notowaniem, że Barączowi na koleji *fantowano* inwentarz sceniczny.

W głośnej zr. sprawie odmawiania mu artystów, *mamy dowody*, że Szmitt z kolegą swoim redakcyjnym drem Ostaszewskim-Barańskim *brali czynny udział*, z drugiej zaś strony judzono w dzienniku na Barącza, że „rozpędza“ najznakomitszych artystów, a zatem scena lwowska upada i nie zasługuje na subwencje ze strony kraju i miasta. W Radzie miejskiej (wprowadziwszy w błąd jednego radnego) wysztyftowano nawet interpelację dla urzędowego poniekąd stwierdzenia faktu, i wyraźnego szkodzenia Barączowi.

Charakterystycznym np. jest fakt, że gdy Barącz już upadł wskutek takiej *bezsumiennej* roboty, i na ruchomości jego była rozpisaną licytacja, pierwszy Schmitt jawił się na terminie i zakupywał za bezcen rzeczy wartościowe! Brak ten najprostszej *delikatności* oburzył wszystkich znajomych do żywego.

Wreszcie stało się wiadomem, że podczas szumnie anonsowanej wycieczki swej „artystycznej“ do Warszawy, Schmitt w brudnym zamiarze zaszkodzenie jednemu znakomitemu artyście rządowej sceny tamtejszej, *nie zawahał się pismem po rosyjsku wystosowanem do kuratorji teatrów warszawskich (do jen. Palicyna, chwilowo nieobecnego), a następnie ustnie i osobiście przed zastępcą tegoż Folandem w najohydniejszy sposób denuncjować i oczerniać tegoż artystę polskiego* w tym zapewne celu, aby tenże następnie był przymuszony paść plackiem przed Schmittem.

P. Foland ze wstrętem patrzał na denuncjanta i przedłożył pismo Palicynowi, który jakkolwiek Rosjanin, ale widocznie poczciwy człowiek po wyjaśnieniu sprawy, napisał na podaniu Schmitta dosłownie:

„Astawit' bez paśledztwij — i bumagi abratno pieresłat' gaspadinu Szmytu w Lemberg“.

Po polsku znaczy to: „Pozostawić bez skutku, i papiery zwrócić p. Schmytowi we Lwowie“.

Dowodami na to służymy przed sądem.

Publiczność nie może mieć szacunku, artyści zaś ani szacunku ani zaufania dla takiej dyrekcji, która podłych używa środków do osiągnięcia swych egoistycznych celów.

Jednem słowem wobec takich rysów charakteru podstępnego, chytrego, intryganckiego i bezczelnego, nikomu, a tem mniej artystom tutejszej sceny, ludziom honoru i wielkiego poczucia godności, nie można brać za złe, że umywają ręce od stosunków z nim, i nikt szanujący godność uczciwego człowieka, nie może ich do tego zmuszać.

Przeciwnie w interesie sceny naszej należy dążyć do tego, aby indywiduum takie nie stało na czele instytucji „narodowej“ i nie siało korupcji, która już dość dusznej wytworzyła atmosfery we Lwowie.

Cóż więc robić? zapytuje publiczność, zapytuje całe miasto, które ma prawo do dalszych przedstawień teatralnych, i niecierpliwie domaga się końca przesilenia.

Zdaniem naszem procedura na to prosta. Schmitt zaprzestał dawać przedstawienia, i nie może dotrzymać kontraktu z fundacją skarbkowską, obowiązaną do prowadzenia sceny.

Fundacja Skarbkowska winna tedy orzec kontraktołomność Schmitta i rozpisać konkurs na objęcie sceny przez kogo innego. Tymczasem zaś mogliby grać sami artyści bez przedsiębiorcy.

Wyjście proste i naturalne. Szmitt zaś, jeżeli chce, niechaj procesuje sobie artystów, bo jak powiedzieliśmy, *orzeczenie, kto zerwał kontrakt* i kto temu winien, należy *wyłącznie i jedynie do sądów*. Nikt inny nie ma do tego kompetencji, a już najmniej jakiekolwiek inne powagi lwowskie— bez oczywistego i krzyczącego nadużycia.

Socjalizm cesarza Wilhelma.

Telegram rozniósł po całym świecie wiadomość o broszurze, wydanej wrzekomo pod aspicjami cesarza niemieckiego, która dzięki swej treści i okolicznościom, wśród których się pojawiła, musiała wywrzeć pewne wrażenie na umysły — nie krytyczne... Bismark, który dotychczas w nieugiętej trzymał ręce ster nietylko niemieckiej, ale wogóle europejskiej polityki, poszedł w odstawkę, miejsce jego zajął człowiek, dotychczas zupełnie prawie nieznany — powiada broszura, — cóż stanie się obecnie z całą budową, wzniesioną i podpieraną plecami żelaznego księcia? Otóż na pytanie to odpowiada broszura, że nie ma żadnego niebezpieczeństwa, miejsce Bismarka bowiem zajął człowiek niemniej energiczny, nie mniej silny, dający atoli większą rękojmię na przyszłość, bo ma za sobą młodość, a człowiekiem tym jest cesarz Wilhelm.

Pod egidą młodego władcy nowa dla Europy zawita epoka — nie krwi i żelaza, ale epoka dalekonośnych *reform społecznych*.

Dla przeprowadzenia tych idej spodziewa się cesarz pozyskać sobie wszystkie te sfery, które dotychczasowem postępowaniem swojem pokazały, że wrogie są bezsumiennej eksploatacji szerokich mas ludowych. Na tych masach też zamierza cesarz oprzeć nietylko swój własny tron, ale in hoc signo przyczynić się do podtrzymania zanikającej w Eurepie idei monarchicznej. Koniec końcem, zreasumowawszy wszystkie te zasadnicze punkta

nowego programu, cesarz niemiecki dąży do utworzenia państwa monarchicznego na zasadach socjalistycznych, na zasadach, których wyznawcy byli dotychczas ścigani z nieubłaganą surowością, wypędzani z ojczyzny lub zamykani w więzieniu. Byłoby to bardzo pięknie, gdyby program cesarza nie — stał się ciałem, ale gdyby wogóle była w wygłaszaniu tych szumnych frazesów jakakolwiek szczerość. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że do pozornego wywieszenia czerwonego sztandaru skłoniły cesarza ostatnie wybory i nadzwyczajny wzrost głosów socjalistycznych, konsolidacja wolnomyślnych, Polaków, Alzatczyków i wogóle żywiołów, uchodzących za wrogów, jeżeli nie obecnego ustroju społecznego w ogóle, to przynajmniej dotychczasowej taktyki bismarkowskiej.

Sfery dworskie przestraszyły się widmem politycznego i społecznego antyjunkierstwa, przybierającem coraz to wyraźniejsze kształty; sfery te nie mają jednak tej wiary, że tylko zadośćuczynieniem potrzebom szerokich mas można zażegnać złe; ludzie, wychowani w szkole krwi i żelaza, muszą z natury rzeczy ufać jedynie tym dwom strasznym czynnikom; jeżeli zaś po paradach, po wojskowych przeglądach na lądzie i morzu cofają się do spokojnego gabinetu, ażeby tam w gronie ekspertów, zwołanych z rozmaitych państw, mających te same bolączki, rozwiązać jednem cięciem węzeł gordyjski — to czynią to jedynie dla uzyskania czasu, w którymby można zręcznem pociągnięciem na szachownicy wywalczyć zwycięstwo właśnie owym czynnikiem — krwi i żelaza. Węzeł gordyjski mógłby na razie najskuteczniejsze znaleźć rozwiązanie przez usunięcie militaryzmu. Cesarz niemiecki zdobyłby sobie sympatje szerokich mas, znalazłby wiarę w humanitarne swe zapędy i skuteczną pomoc w ich przeprowadzeniu na jednej tylko drodze tj. gdyby puścił w zapomnienie swe wojskowe fantazje, zachwycające się pięknie „wypucowanym“ guzikiem od munduru, i gdyby ludziom zdrowym, wycierającym kąty koszarowe, kazał pójść do rzeczywistej, produktywnej pracy w warstacie lub na roli, i tem samem spełniać wielkie posłannictwo pokojowe, społeczno-cywilizacyjne. Dałby on świetny przykład innym, jeżeli nie społeczeństwom, to przynajmniej rządom, oglądającym się na Berlin, i udowodniłby, że zamiary jego budowania przyszłości na zadowoleniu rzetelnych potrzeb szerokich mas, są szczere.

Tymczasem równolegle z jego „reformami społecznemi“ idą tak zwane reformy wojskowe tj. żądania nowych sum na pomnożenie siły zbrojnej, obecnie np. na pomnożenie artylerji. Rzecz prosta, że wobec tych faktów ludzie, krytyczniej patrzący na świat boży, nie wezmą treści broszury na serjo — Francja np. postarała się już, aby powiększyć ilość bateryj, a ten sam objaw kładzenia coraz to większego nacisku na misję armji zachodzi i w innych państwach europejskich.

Wszystkie więc te „reformy społeczne“, o jakich głoszą całemu światu z Berlina, to nic więcej jak tylko fanaberje: fanaberje, które nie złudzą nikogo, najmniej zaś tych, na których są obliczone, tj. wolnomyślnych i socjalistów.

Listy z kraju.

Staremiasto, 4. kwietnia. *(Samorząd gminy w walce z wpływami ubocznymi.)* Sądziliśmy, że szkodliwa propaganda synekur i zdobywania posad protekcjami zostanie pokonaną. Popierany bowiem przez tutejszych dygnitarzy politycznych na kasjera miejskiego emerytowany urzędnik podatkowy Pohorecki zrezygnował z kandydatury, przyszedłszy do przekonania wcale obywatelskiego, że środki, jakimi go popierają, nie są godziwe. Niestety klika przygniatająca tutejsze mieszczaństwo (z grona którego wyszedł przecież Zyblikiewicz), wynalazła sobie w lot drugiego kandydata, jeszcze bardziej niestosownego, bo emeryta poborcę podatkowego, Aleks. Grodzickiego i rozpoczęła za nim agitację na życie i śmierć. D. 22. marca, jak zwyczajnie po szabasie (pora ta bywa u nas rękojmią kompletu odpowiedniego zamiarom kliki) odbyło się decydujące posiedzenie. Podobnie jak przedtem, przybył na nie wysłany ze starostwa praktykant Gadziński w gali urzędowej ze szpadą, a żandarm z karabinem stanął u wchodu.

Przy zamkniętych drzwiach odbyła się walka wyborcza, do której stanęło 12 radnych żydów z przyniesionym, a raczej przywleczonym tut. krezusem, Fiszlem Aberdamem, dwoma urzędnikami podatkowymi, tudzież ostatniego dnia przekabaconym zastępcą burmistrza. Wszyscy stanęli jakby do zdobycia Jerycha. Większością 2 głosów pokonano kandydaturę mieszczańską Art. Świetlika, tymczasowego kasjera miejskiego, chociaż za nim głosował przew. ks. proboszcz i kanonik Dzierzyński z 12 chrześcijańskimi radnymi mieszczanami obu obrządków. Radny poborca podatkowy w krótkiej przemowie przedstawił nieznanego nikomu emeryta podatkowego, zaręczając, że posiada on podobnie dobre i chwalebne przymioty, jak poprzednio przez niego przedstawiony kandydat. Dopomógł mu kilku słowy także radny adjunkt podatkowy. Zresztą sprawa była z góry ułożoną. Renegat wiceburmistrz do ostatniej chwili był po stronie mieszczan i zagrzewał do solidarności. Nagle jednak (dopiero w nocy przed posiedzeniem) „rozgrzano“ go na przeciwną stronę przy pomocy wpływowych agitatorów, którym autonomia piecza w oku. Mniejszość, złożona z 13 radnych, sła protest do wyższej władzy przeciwko uchwale wziętej pod nielegalną presją i przy nadużyciu wów. Przebolała też stratę odpadłego zastępcy strza — pocieszając się tem, że i naszego prawodawcę jeden apostoł zdradził. Inny radny, stety do „inteligencji“ zaliczany, nie przybył na dzenie dla ważnej przyczyny, — jest bowiem tego mądrego żyda, który nie chcąc się nikomu powiedział: *Ech will niszt a soj, oder a soj damit man dann niszt sugt, ech hab a soj soj gesugt.* Radnym zaś urzędnikom podatkowym cej zależy na protegowaniu inwalidów swego niż na dobru miasta. Co ich obchodzi sprawa wszak oni „dziś tu, a jutro tam“. Jeżeli wielce wny prezydent dyrekcji skarbowej o takiej energ tonomicznej swych podwładnych się dowie, to mni im zapewne wydany onego czasu okólnik wie wyborów i pewnie nagroda ich nie minie. Ro żydom idzie o zasadę „trzymaj się mocniejszego mocniejszy ma słuszność.“ Wiedzą oni dobrze, majątku miejskiego niczem się nie przyczynił tylko na to, aby z niego korzystali. Nim oni w remmieście byli, majątek i przywileje na takowy dane przez królów polskich, a potwierdzone przez sarza austr., były nie dla nich, tylko dla chrześ korzystają teraz z cudzego dobra do woli. Ch przeforsowany kasjer Grodzicki, jeżeli tylko cok ma poczucia honoru, z miłej posady zrezygnuje, gięty w swym uporze naczelnik gminy głosi ot „Mnie nie katoliki zrobili burmistrzem, ale żydy ny — których się boję jak ognia, bo mogą tutka zasuspendować, i tak mam jakąś dyscyp schowaną — niech gazety piszą co chcą, ja się nie boję; pisało tam już i o jakichś sinych (sine curae). Na złość w szabas będę furt posie nakazywał, taj tylko“. Tyle jest słów wyjętych burmistrza naszego. Szczęśliwi ubodzy na duchu wiem ich jest panowanie — w Staremmieście. ważnie jest rzeczą nader szkodliwą, aby urzędy miczne były zakładami zaopatrywania dla nie do służby rządowej osób — przeto spodziewać leży, że Wydział powiatowy zniesie zaprotestow chwałę. Red.)

Sokal 4. kwietnia. *(Odczyty. Wieczory)* czas wielkiego postu w każdą sobotę odbywały tutejszej sali kasynowej odczyty przez Towarzy pedagogiczne urządzane i tak: p. *Biłeńki* mówił stronomji (odczyt illustrowany demonstracjami); p. *łas* o stosunku Słowiańszczyzny do narodów ościen a szczególnie o zapasach z Niemcami; Dr. *Łoś wicz* o kosmetyce; p. *Sokalski* o poemacie Słowa go: „Ojciec zadżumionych“, p. *Siedmiograj* o

KENNAN O SYBERJI.

Pierwsze spotkanie się z wygnańcami politycznymi.

Z wygnańcami politycznymi w Syberji, poznajomiły mnie, rzecz dziwna, same władze rządowe tamtejsze. Między wieloma urzędnikami, których poznałem, był niejaki Pawłowski *), człowiek wykształcony, inteligentny, zajmujący przez czas dłuższy wybitniejsze stanowisko w służbie rządowej, które zawdzięczał gruntownej znajomości Syberji, a w szczególności krajów stepowych. Chociaż Pawłowski od razu zrobił na mnie wrażenie wykształconego, ludzkiego i wolnomyślnego człowieka, to wszakże idąc za radą daną mi w Petersburgu, że rząd rosyjski złem patrzy okiem na przejezdnego cudzoziemca, interesującego się wygnańcami politycznymi, wahałem się zawiązywać z nim rozmowę w tym przedmiocie, postanowiwszy sobie natomiast dążyć skrycie do zamierzonego celu. Nie przypuszczałem nawet, ażeby rosyjskiego urzędnika łączyć mogła z wygnańcem politycznym jakakolwiek sympatja. W rozmowie mojej przeto, strzegłem się potrącać o drażliwy przedmiot, nie dając żadnego powodu do przypuszczeń, że znane mi są ruchy rewolucyjne w Rosji, i że interesuję się żywo wygnańcami.

Kiedy raz po obiedzie gawędziliśmy o Ameryce, spytał mnie się nagle i niespodzianie pan Pawłowski: panie Kennan, nie zwrócili też pańskiej uwagi na siebie młodzi ludzie wysełani tu z Rosji na osiedlenie?

Nie zmiarkowawszy na razie, dokąd zapytanie podąża, odpowiedziałem, że nie dość mi ono jest jasnem.

— Sądzę — odrzekł on — że obecnie wysełają z Rosji na Sybir wiele wykształconej młodzieży i zdaje mi się, że sprawa ta nie jest dla pana obojętną. Wzrok jego wymowny, łagodny, a przytem sięgający do dna samej duszy, utrwalił mnie w przekonaniu, że ma na myśli wygnańców politycznych.

Z tem wszystkiem nie zapomniałem na chwilę, że mam do czynienia z urzędnikiem rosyjskim. Przezorność nie pozwoliła mi być otwartym, zbyłem go też ogólnikową odpowiedzią. Mnie się zdaje — mówił on, wpatrując się we mnie badawczo — że ruch ten jest objawem społecznym zbyt doniosłego znaczenia, by pana jako cudzoziemca nie mógł żywo zainteresować.

— W istocie — odpowiedziałem — wszelkie objawy społeczne budzą we mnie zajęcie, bezwątpienia też i ruch, o którym mówimy żywoby mnie mógł zainteresować, gdybym był z nim cokolwiek obznajomiony.

— Między młodzieżą zesłaną obecnie do Syberji — mówił P. — są mężczyźni i kobiety, osobistości wybitne, mężczyźni z wykształceniem uniwersyteckiem, kobiety zaś osobliwej siły charakteru.

— Tak słyszałem; byłoby też w istocie rzeczą zajmującą, poznać się z takiemi ludźmi — odpowiedziałem.

W ten sposób próbowaliśmy z panem Pawłowskim przez ciąg kilku minut badać wzajemnie nasze poglądy, dotyczące politycznych wygnańców, powstrzymując się od ich wyjawienia. Z jego słów mogłem wnioskować, że ci młodzi wygnańcy mocno go obchodzą, ukrywa się on jednak z tem przedemną, nie przekonawszy się poprzednio o mojej stałości charakteru i sympatji dla nich. Przezorność nie pozwoliła mi wsz dalszej w tym drażliwym przedmiocie roz zwłaszcza z urzędnikiem rosyjskim, którego mana otwartość mogła być tylko fortelem tym dla wybadania istotnego celu mojej po po Rosji. Objawy współczucia dla wygn wrogów rządu ze strony urzędnika rządowego dawały mi się czemś tak niezwykłem i bo kładnem, że w istocie obudziły we mnie ko bie jego nieufność.

Gra jednak w ciuciubabkę okazała się cą, rzekłem więc otwarcie: panie Pawł mówisz pan o wygnańcach politycznych. Nie dząc gdzie są oni, nie mogę zawierać z nimi jomości. W dodatku zapewniano mnie, że złem patrzy okiem na cudzoziemca wchodz w stosunki z wygnańcami politycznymi.

— Politycznych — z łatwością mo szukać — odpowiedział mi Pawłowski. Je zbyt wiele w kraju; mógłbyś pan przy chęci łatwo się z nimi zaznajomić. Tu w S Siemipalatińsku jest ich 30 do 40; chodzą ulicach jak wszyscy inni ludzie, dlaczego miałbyś pan przypadkowo z nimi gdzie się sp

Po złamaniu pierwszych przeszkód tp cych rozmowę, szybko nastąpiło wzajemne zumienie się. Wkrótce też nabrałem przek czenia, że sympatje Pawłowskiego dla wyg ców politycznych nie są udane lecz szczere, to on ufał mojemu rozsądkowi i mojej stat ści, by mógł wątpić o mojej dyskrecji. Z ro wy naszej dowiedział się on, że dotąd uznawa nihilistów za zaślepionych fanatyków, marzy socjalnych teoretyków, dążących do zakłó porządku państwowego; ja natomiast dowie łem się od niego, że to są ludzie spokojni tropni, niedopuszczający się żadnych nadu że swem zachowaniem się zjednali sobie wy

*) Właściwe nazwisko tego urzędnika zmuszony jestem zatrzymać w tajemnicy i zastąpić je przybranem.

wie wzajemnym fauny i flory na siebie a obojga razem na człowieka.

Publiczność bardzo licznie zgromadzała się na te wykłady, a Towarzystwu pedagogicznemu należy się szczere podziękowanie za ich urządzenie.

Mieliśmy tu również wieczorek muzykalno-wokalny, wykonany przez siły amatorskie miejscowe i okoliczne z pięknym programem, do którego należały chóry, deklamacje, produkcje skrzypcowe i fortepianowe. Czysty dochód z tego wieczorku 78 złr. przeznaczył komitet urządzający na cele dobroczynne, a mianowicie 40 złr. na zapomogi dla kilka ubogich rodzin, a 38 złr. na ubrania dla ubogich dzieci do szkół tutejszych uczęszczających.

Rozruchy studenckie w Rosji.

Autor pomieszczanych w *Dzienniku Pozn.* artykułów pt. „Russica“, zdradzający wielkie znawstwo stosunków rosyjskich, pisze z powodu rozruchów studenckich co nąstępuje:

Młodzież akademicka w Rosji „buntowała się“ przez cały czas panowania cara Aleksandra II. „Bunty“ owe polegały na tem, iż studenci wyższych zakładów naukowych w Petersburgu, Moskwie, Charkowie i Odesie naradzali sie na zebraniach swych, czyby nie można wystarać się o prawo tworzenia stowarzyszeń, które to prawo mieli ich koledzy w Dorpacie i Helsingforsie — albo też czytywali w ciaśniejszem kółku książki, w Rosji drukowane i przez władzę w ciągu kilku lat za niewinne uznane, następnie zaś ścigane i przez cenzurę niszczone. Za zbrodnie tak straszliwe aresztowano 18 do 20 letnich akademików i osadzano ich w wilgotnych lochach w fortecach, skąd po kilkomiesięcznym pobycie po nabawieniu się choroby piersiowej puszczano ich na wolność.

Bardzo mała tylko część tych ofiar caryzmu brała czynny udział w spiskach rewolucyjnych. Katkow atoli ze swymi pomocnikami, Leontiewem i Lubimowem, niezmordowanie głosili, że cała młodzież akademicka należy do „kramoły“ i na wskróś jest przesiąkniętą duchem powszechnej rewolucji, a to z tego jedynie powodu, iż szkoły przygotowawcze do kształcenia wyższego nie są dość „klasycznemi“, i że program nauk gimnazjalnych za rządów ministra oświecenia hr. Uwarowa zaprowadzony został za pamocą kompromisu między stronnikami realizmu a klasycyzmu.

Był to wyskok, któremu kłam zadawały i zdrowy sens i mnóstwo precedensów z życia uniwersyteckiego w Niemczech, Francji, Włoszech itd. Elukubracje *Moskiewskich Wiadomości* trafiły jednak do przekonania wpływowych dygnitarzy, sfer dworskich i arystokratycznych, bo w zwierzeniach poufnych i między wierszami artykułów swoich, Katkow i jego zwolennicy pouczali ich prąd liberalno-demokratyczny, podmywający uprzywilejowaną sytuację wyższych dziesięciu tysięcy. Wytworzyła to ta okoliczność, że „łatwy“ program gimnazjalny i niskie wpisowe otworzyły podwoje uniwersytetu hołyszom i w ten sposób wytwarza się proletarjat umysłowy, zazdrosny i chciwy stanowisk, zajmowanych dziś przez klasy „z natury rzeczy do tego przeznaczone“.

Odciąć więc łeb hydrze rewolucyjnej można tylko przez utrudnienie kształcenia — a więc przez podniesienie kosztów jego, przedłużenie kursów i większe wymagania od uczniów.

Zreformowano tedy gimnazja i dyrektorowie ich otrzymali odpowiednie instrukcje. I poczęły się dziać rzeczy nigdzie dotąd nie widziane. Za najlepsze szkoły uważała mądra władza i prasa katkowofilska te mianowicie, w których najwięcej uczniów opuszczało zakład po trzech lub czterech latach męczarni gramatycznych i gdzie np. na trzydziestu lub czterdziestu abiturjentów dwóch lub trzech tylko dostawało świadectwa dojrzałości. Piękny ten system zaprowadzono w 1870 roku i Katkow tryumfując, zapewniał, że dziatwa, co w tym roku wstępuje do gimnazjów, wyda w r. 1878 pierwsze owoce przykładnej młodzieży uniwersyteckiej.

Dziś chwała Bogu dożyliśmy już do 1870 roku, a wszechnice rosyjskie mieszczą w swych murach już 9, 10, 11 i 12 wzorowe pokolenie, a 1 — 9 opuściły je już. „Kramoła“, o dziwo, nie ustaje, a gimnazja systemu Tołstoja dostarczają uniwersytetom takiego samego kontygensu „rewolucjonistów“, jak ongi szkoły uwarowskie i choć wpisowe oddawna zdwojone, akademicy nie przestają myśleć, no proszę, o stowarzyszeniach, i horendum, czytają zakazane książki!

Rząd zaś ani na włos nie zmądrzał w ciągu trzydziestu lat — chwyta, pakuje do fortec, wywozi, wypędza i rozdaje suchoty jak za cara-oswobodziciela, nie czyniąc przytem najmniejszej różnicy między wychowańcami gimnazjów klasycznych a szkół realnych, chociaż ministerstwo oświecenia uważa jednych za swoich benjaminków, a drugich za „odpadki“. Katkow i Leontiew mogą chyba z tamtego świata przesłać objaśnienie, dczego reforma nie zmieniła stanu rzeczy, ale — „der dritte im Bunde“ — p. tajny radca Lubimow, były profesor uniwersytetu w Moskwie, obecnie zaś członek rady ministra oświecenia, obstaje za pośrednictwem swego organu *Petersburgskija Wiedomosti* przy nieomylności systemu, a kiedy mu wytykają fakta, wykręca się tem, że jeszcze za krótki czas trwa nowa era w wychowaniu młodzieży, że personal pedagogiczny nie dość był przygotowany w swojej misji itd.

Tymczasem w umysłach dawnej reformie sprzyjających nastąpiła reakcja i oto korporacje szlacheckie jedna po drugiej korzystają z przysługującego im prawa przedstawień rządowi, prosząc natarczywie o zmiejszenie godzin nauki języków starożytnych w gimnazjach i wymagań finezji gramatycznych łacińskich i greckich. I rząd zaczyna oczywiście przekonywać się, iż cel był chybiony, bo od paru lat już pracują komisje fachowe nad zmianą programów i planów wykładowych i z ogłoszonych już w *Prawitieletwiennym Wiestniku* postanowień wnosić należy, że system katkowski będzie znacznie złagodzony.

Nastroju młodzieży nie zmieni to wszelako ani na jotę. Czy 5 godzin na tydzień czy 8 będą jej wykładać w ciągu 8 lat greczyznę i łacinę — nie przestanie ona burzyć się, jeśli duch policyjny, szykanowanie drobnostkowe, podejrzliwość i surowe prześladowania będą nadal ciążyły nad akademikami. Na to nie ma innej rady, jak dać im możność życia w takich samych warunkach, w jakich żyje politechnik w Rydze lub student w Dorpacie, gdzie nigdy „buntów“ nie było — lub też zamknąć wszystkie gimnazja, szkoły realne i wyższe zakłady naukowe i całą oświatę Rosji zmonopolizować w ręku popów, co to tak pięknie uczą w szkołach parafialnych i kapitanów mentorów z korpusów kadeckich. Wówczas dopiero zakwitnie niwa uczuć posłuszeństwa i pokory, a kąkole radykalne zniszczone zostaną,

Nadto będzie to system tak „samobytny“, iż najskrajniejsi panslawiści będą zadowoleni. Od „zgniłego zachodu“ nic już nie będzie zapożyczone.

Kronika.

Wesołego Aleluja życzymy wszystkim czytelnikom i współpracownikom naszym.

Pomoc dla ludu. Z urządzonego w „Sokole“ nowosądeckim 23. i 27. zm. odczytu i wenty przesłano na ręce prezydenta Mochnackiego we Lwowie czysty dochód w kwocie 50 zł. Wydział „Sokoła“ dziękuje przytem publiczności nowosądeckiej za przyczynienie się do tego wyniku.

W prezydjum centralnego komitetu złożyli dalej: Z Dobromila: Arnold Reich, Bruno Szumlakowski, Paweł Bogdański, Mojż. Richter, Nat. Borel, Ant. Grotowski, Muscys Dyen, Maj. Scharf, Heszel Blumenfeld po 1 zł., Ign. Szczurek, Sam. Scheinbach, Jeruchim Grauer, Winc. Nigburski, Iner Geller, Leib Stein, Józ. Grossfeld, Izaak Sterscheim, Manes Stein, Scyja Rabner, Frejda Aleksandrowicz, Finel Degen, Hersch Latke, Pinkas Herring po 50 ct., Apol Petryka, Jak. Halpern po 40 ct., Majer Wenig, Piotr Wehrstein, Karol Chanik, Jan Len, Jan Tesla, Lejba Katz, Aron Katz, Henech Dorlich, Abr. Babad, Leiba Bryk, Stefan Maćkiewicz, Karol Treściński, Chaim Liljen, Nat. Rappaport, Naft. Arzt po 30, Gerson i Daw. Knebel 25 ct., Aniela Kraus, Jakób Segal, Psache Chajes po 25, Chaim Rattner, Bendelt Kammermann, Hersch Wenig, Chil Leist, Ant. Rymarowicz, Ant. Krowicki, Boruch Berger, Mich. Mulicki, Sam. Lipa Lewental, Józef Werstein, Salom. Geisler, Joa Cpanik, Josel Kilbert, Meil. Berger, Sender Freides, Mojż. Brennig, Mechel Landau, Pinkas Klugmann, Chaskel Halpern, Józef Brauner, Eisig Graup, Kalm. Greidinger, Szyja Malawer, Nat Frej, Josel Rotter, Jakób Mehler, Matim Kupferberg, Selm. Segall, Mendel Żuppnik, Laser Lesser, Eizig Gut, Mojż. Rabner, Józef Lesser, Josel Berger, Izaak Kamlet po 20, Miecz. Piątkowski 50 ct.

Prezydent m. Krakowa dr. Szlachtowski wysłał do Lwowa 2600 zł. z pieniędzy zebranych dla włościan głodem zagrożonych. Jest to przez *Czas* druga przesyłka. Pierwsza wynosiła taką samą sumę. Trzecia przesyłka pieniędzy w tej samej wysokości nastąpi zaraz po świętach. Dalsze składki ustawać nie powinne, owszem pożądanem jest, aby jak najliczniej płynęły, najtrudniej bowiem przetrzymać włościanom miesiące kwiecień i maj, a nawet czerwiec i dlatego pomoc obecnie jest dla nich bardzo potrzebną.

Na czyje ręce posłał prezydent krakowski kwotę 2000 zł., *Czas* nie donosi. Pierwszą przesyłkę adresowano do Wydziału krajowego.

Dalej donosi *Czus*, że prezydent m. Szlachtowski podjął myśl urządzenia w imieniu miasta zbiorowego przedstawienia na wielką skalę, w celu zebrania znaczniejszej sumy na dotkniętych głodem. Z licznych przedstawień i koncertów tylko rat jeden wysunął się naprzód pokaźną sumą 2000 zł. z górą, czystego docho-

---

wysokie uznanie u gubernatora Isiklińskiego. Dowiedziałem się dalej, że wszyscy osiedleńcy polityczni w Siemipalatińsku w liczbie 22, nie z wyroku sądowego lecz z rozkazu ministra spraw wewnętrzych, potwierdzonego przez cara, zostali z kraju wypędzeni. Wygnanie ich trwać miało od 2 do 5 lat, po upływie zaś naznaczonego terminu, każdy z wygnańców niedający swem zachowaniem powodu władzom miejscowym do wnoszenia przeciw niemu skargi, mógł własnym kosztem powrócić do swego kraju. Niektórzy z wygnańców znaleźli zatrudnienie w Siemipalatińsku i utrzymywali się z zarobku; innym dopomagali krewni lub przyjaciele, reszta otrzymała wsparcie od rządu, zaliczeni do stanu szlacheckiego po 6 rs., zaś nieuprzywilejowani po 2 rs. 70 kop. miesięcznie; wsparcie więc to wystarczyć nie mogło, aby się ochronić od głodowej śmierci.

— Istotnie — rzekł pan Pawłowski — kwota ta pod żadnym względem nie starczy na utrzymanie: 9 kop. co najmniej pochłania sam tylko chleb, zaś o schronisku i mowy być nie może, i gdyby nie pomoc zamożniejszych, to inni byliby pogrążeni w wielki niedostatek. W liczbie wygnańców i wygnanek politycznych są przeważnie ludzie wykształceni, a gubernator Isikliński, świadomy ich potrzeb, pozwala im udzielać lekcji prywatnych, mimo że podług litery prawa, wzbronione jest przestępcom politycznym zajmować się nauczaniem. Kobiety zarabiają szyciem i haftowaniem. Wygnańcom wolno jest prowadzić korespondencję listowną, czytać książki i czasopisma treści dozwolonej, pozostawia się im wolność osobista, mimo że pozostają wciąż pod dozorem policyjnym.

— Za jakie przestępstwa wygnani są ci młodzi ludzie? — zapytałem. — Byli oni sprzysiężeni? Należeli może do spisku na życie cara?

— O nie — odpowiedział pan Pawłowski, uśmiechając się. — Oni okazali się tylko niebłagonadiożnymi. Jedni z nich należeli do zakazanych stowarzyszeń, inni posiadali lub też sprowadzali wzbronione książki, innych zaś łączyły stosunki znajomości z niebezpiecznymi przestępcami stanu, lub też uczestniczyli w rozruchach szkolnych i uniwersyteckich. Tutejsi wygnańcy są przeważnie administracyjni tj. osoby, które rząd z wiadomych mu względów uznał za stosowne wydalić z kraju do tych prowincji koronnych, w których nie mogą być oni szkodliwymi i oddać ich tam pod nadzór policyjny.

Z następnie uzyskanych na moje zapytania o politycznych wygnańcach od pana Pawłowskiego odpowiedzi dowiedziałem się, że ludzie ci wolni są od wszelkiego zarzutu; wreszcie zakomunikował mi, że dla wyrobienia sobie właściwego o wygnańcach tu osiedlonych sądu, gotów jest sam mnie z nimi poznajomić. Pójdziemy, oznajmił mi on, w odwiedziny do jednego z młodych wygnańców, Łobonowskiego, który właśnie w tej porze zajęty jest malowaniem kurtyny dla miejskiego teatrzyku. Jest to także kawałek artysty i ma on u siebie dość przeróżnych szkiców sybirskich. Pan sam zdejmujesz krajobrazy i zbierasz je, więc masz usprawiedliwiony powód do zwiedzenia jego pracowni.

— W istocie — odezwałem się. — Szkice stanowią moją słabą stronę; prócz tego jestem znawcą kurtyn teatralnych, a więc muszę obejrzyć obrazy tego artysty bez względu na to, że on nihilistą i wygnańcem.

Powóz pana Pawłowskiego stał przed bramą, siedliśmy więc, podążając wprost ku pracowni pana Łobonowskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

du. Zaproszone liczne grono pań przez prezydenta miasta uchwaliło przekazać powyższą myśl ściślejszemu komitetowi.

Dotychczas uchwalono z końcem kwietnia lub w pierwszych dniach maja urządzić w salach Sukiennic kiermasz, na którym za drodną cenę wstępu będzie się miało czem oczy i uszy zabawić, obok bowiem najróżnorodniejszych widowisk będzie i koncert poważny, a wszystko tak urządzone, że jedno drugiemu przeszkadzać nie będzie.

Obecnie już zaczęły wpływać datki na ręce przewodniczącej pani Milieskiej. Dalsze ofiary przyjmuje p. Milieska.

Ruski komitet głodowy na piątkowem posiedzeniu uchwalił asygnować dla cierpiących niedostatek włościan: w pow. żółkiewskim dla 2 gm. po 300, dla 1 gm. 250, dla 1 gm. 180, dla 1 gm. 120, a dla 3 gm. po 100 złr.; w pow. złoczowskim dla 1 gminy 50 korcy zboża nadesłanego z Rosji, dla 4 gm. z przyległ. po 20 korcy, dla 1 gm. 30 kr., a dla 4 gm. po 10 k.; w pow. tarnopolskim dla 3 gm. z przyległ. po 20 k., dla 1 gm. 15, dla 1 gm. 14 i dla 1 gm. 10 korcy. W ten sposób rozdano już wszystko żyto przywiezione z Rosji. Przysyłka, cło, transport i pomieszczenie tego żyta kosztowały komitet 982 złr. 28 ct., co czyni po 3 zł. 27 ct. od korca, tj. połowę wartości. Wobec tego komitet uchwalił porozumieć się z ofiarodawcami w Rosji, by sprzedawali zboże na miejscu i przysyłali pieniądze.

Komitet poznański wydał instrukcję, aby wszelkie datki w naturze sprzedawano na miejscu. Do 2. bm. zebrał on już blisko 15.000 marek, z czego 10.500 marek przesłał do Lwowa. Sama redakcja *Dz. Pozn.* zebrała do onego dnia 4500.

Strajk kominiarski wlecze się ciągle bez rozstrzygnięcia, i rzecz dziwna pomimo niebezpieczeństwa, w jakim całe miasto z tego powodu się znajduje, magistrat zdaje się być bezsilnym. Radca Strzelbicki zawezwał na wczoraj majstrów i czeladź na nową konferencję, ale majstrowie nie usłuchali wezwania i radca odwołał konferencję, choć czeladź przybyła.

Wystąpienie alumnów z gk. seminarjum. W sam wielki piątek opuściło mury gk. seminarjum duchownego przeszło 50 młodzieńców, którzy nie mogli się dobić u swych przełożonych tego, by ich nie zmuszano spiewać w chórze pod kierownictwem kolegi, który nadużywał ich zaufania i grał między nimi rolę szpiega. Ks. metropolita nie przyjął deputacji alumnów, domagającej się cofnięcia ekskluzji dwóch pedelów II. roku, z którymi cały drugi rok się zsolidaryzował — i alumni złożyli pasy na ręce ks. rektora i opuścili mury seminarjum. Większość, nie mając we Lwowie żadnego utrzymania, zmuszoną była natychmiast wyjechać na prowincję.

Pisma ruskie słusznie występują w tej sprawie, nie szczędząc wyrzutów obecnemu rektorowi ks. Baczyńskiemu, pod którego rządami historje takie lubo na mniejszą skalę, ciągle się powtarzają. Sprawa ta, przykra już sama przez się, może nabrać jeszcze gorszego i ogólniejszego znaczenia, jeżeli pewne sfery zechcą wykorzystać ją w tym celu, by demonstrować nią konieczność oddania seminarjum ruskiego pod zarząd jezuitów. Przypominamy, że tak samo było i z bazyljanami, gdzie niektórzy zwierzchnicy nie tylko nie usuwali wiadomych im nieporządków, ale tolerowali je i pozwalali im urastać do wielkich rozmiarów, by ich następnie użyć jako argumentu za koniecznością „reorganizacji“. Smutno bardzo, gdyby się historja ta i w obecnym wypadku miała powtórzyć, bo wywołałoby to niewątpliwie nowe rozdrażnienie, nowe agitacje i swary w naszym kraju i znowu najniepotrzebniej w świecie, w czasie, kiedy właśnie wszystkie siły krajowe powinny być solidarnie wytężone ku wywalczeniu jak największych swobód dla kraju. Czyż niema w najwyższych sferach kościelnych i cywilnych ludzi na tyle nieuprzedzonych i po obywatelsku myślących, którzyby chcieli i mogli zrobić porządek w ruskiem seminarjum i zapobiedz szkodliwym skutkom obecnej anarchji? Wszak są.

Rewizje. D. 28. zm. odbyły się rewizje w Dunajowie u mieszczanina Niemirowskiego i djaka Felczyńskiego. Rewidowali żandarmi od g. 7 rano do 3 popoł. i znaleźli podobno parę roczników „Nauki.“ Taka sama rewizja i z takim samym skutkiem odbyła się w Perechnojowie u djaka Baczyńskiego.

Wspólne święcone w stowarzyszeniu kat. młodzieży rękodzielniczej „Skała“ odbędzie się w przewodnią niedzielę o g. 11. przed południem. Dyrekcja stowarzyszenia zaprasza na nie wszystkich członków. Wpisy i pobory wkładek tygodniowych odbędą się nie w poniedziałek, ale we środę 9. kwietnia.

Prezes Towarzystwa śpiewackiego „Echo“ zaprasza członków czynnych i wspierających na wspólne święcone, mające się odbyć we wtorek 8. bm. popołudniu w lokalu „Echa“ ul. Batorego l. 6.

Pow. kasa chorych we Lwowie. Dnia 3. bm. odbyło się posiedzenie zarządu pod przewodnictwem p. Gubrynowicza, który zdał sprawę z czynności za marzec. Pozostałość z lutego wynosiła 1595 zł. 23 ct., dochody w marcu 2628 zł. 99 ct., razem wpłynęło 4224 zł. 22 ct. Wydatkowano 2235 zł. 62½ ct. Pozostało na kwiecień 1988 zł. 59½ ct., które ulokowano na książeczkach kasy oszczędności i w kasie podręcznej. Chorych zgłosiło się w marcu 183 — z tych odesłano do szpitala 9 — umarło w kuracji domowej 6, pozostało w leczeniu na kwiecień 82.

Dla tow. wzaj. pomocy artystów złożyli u nas: p. Jerzy Brande 2 złr., a grono innych osób 7 złr.

Zarząd Towarz. politechnicznego, ukonstytuowawszy się, obrał sekretarzem Pawła Stwiertnię inżyniera asystenta kolei Karola Ludwika, zastępcą sekretarza Winc. Rawskiego architekta, skarbnikiem Augusta Sołtyńskiego inżyniera koleji państwowej, zastępcą skarbnika Henryka Stahla, star. inżyniera namiestnictwa, bibliotekarzem Jana Szczepaniaka inżyniera koleji państw., zastępcą bibliotekarza dr. Placyda Dziwińskiego prof. szkoły politechnicznej.

Włościanie z Ispasa zakupili 100 morgów pola ornego od dziedzica wsi Korolówki koło Kołomyi, pana Zalewskiego. Z tego samego obszaru zakupili mieszczanie kołomyjscy i koloniści niemieccy 300 morgów po 70 zł. za morg. W ten sposób została część tej własności przyłączoną do miasta Kołomyi. Niegdyś Korolówka cała należała do Kołomyi jako królewska wieś, przeznaczona na utrzymanie starosty; później przeszła w ręce prywatne, a dopiero teraz wraca częściowo znowu do Kołomyi.

Zmarli: Zasłużony i utalentowany artysta dramatyczny ruskiej sceny narodowej Osypowicz zmarł 3. bm. w Tarnopolu. Zmarły pracował dla tej sceny kikanaście lat.

W Krakowie ks. Jan Schindler bar. de Schildenheim, prałat papieski, profesor uniwersytetu jagiellońskiego, tajny radca i dożywotni członek Izby panów, ur. w r. 1802.

De Pontmartin, jeden z najwybitniejszych krytyków literackich francuskich, autor głośnej powieści „Czwartki pani Charbonneux“, ogłoszonej w r. 1862, zmarł w Paryżu. Urodził się on w r. 1811.

W Saragossie (w Hiszpanji) Jan Stano, Polak, inżynier, zmarł w 44 r. życia.

Zmarły w Krakowie ks. Schindler (patrz wyżej) zapisał 100 tysięcy zł. na cele dobroczynne: 40.000 kapitule katedralnej, 20.000 miastu dla ubogich rzemieślników, 10.000 Towarz. dobroczynności, 5000 arcybractwu miłosierdzia, dalej probostwu w Stanisławowie 1000 na coroczne nabożeństwo żałobne, 7miu instytucjom dobroczynnym w Krakowie po 2000 zł., wreszcie bibliotekę o 10.000 tomach bibliotece uniwersytetu jagiellońskiego. Rozporządzeniem ostatniem zabronił ks. Schindler wystawiać swe zwłoki publicznie.

Falb ogłasza, iż w kwietniu są krytycznymi dniami drugorzędnymi 5. i 19.

Łaźnia dla ubogich. W Warszawie podniesiono piękną myśl urządzenia bezpłatnych łaźni dla ubogich. Do urządzenia ich będzie użytą para uchodząca z fabryk po odbyciu funkcji.

Kasyno wiejskie. W Koniuchach założonem zostało towarzystwo „Kasyno wiejskie“ pod przewodnictwem włościanina Hryńka Buduna.

W Warszawie otwartą zostanie z końcem bm. wystawa obrazów Józefa Chełmońskiego.

Miłość beznadziejna stała się powodem samobójstwa dwojga ludzi w Warszawie. Przed kilku dniami mianowicie, zastrzelili się tam w numerze hotelowym jakiś obywatel Kielc, liczący lat około 50 i młoda przystojna kobieta w wieku około lat 25. Oboje kochali się serdecznie, a pobrać się nie mogli — bo każde z nich było zamężne.

Dym z lampy. Czasopismo *Lancet* opisuje wypadek śmierci dziecka skutkiem dymu od niezgaszonej lampy, która się całą noc paliła. Powietrze tak było kopciem nasycone, iż lekarz, który wszedł do pokoju celem ratowania małego pacjenta, musiał go natychmiast opuścić. *Medycyna* zapewnia, że nie pierwszy to raz wypadek taki się zdarza.

Zakład. Artystka wiedeńskiego Burgu, panna Róża Nordmann, założyła się z młodym księciem E. (o coś bardzo „grubego“), że w ciągu trzech miesięcy nietylko, że nauczy się po węgiersku, ale wystąpi na scenie peszteńskiego teatru narodowego z zupełnem powodzeniem. Zdolna artystka wygrała zakład i święciła przed kilku dniami wielki tryumf, w „Galeotto“ w znanej sztuce Echegeray'a. Nawet najzapamiętalsi węgierscy puryści nie znaleźli nic do zarzucenia jej w mowie.

Próżniak. Herman Zeitung, ów pomysłowy k wiec, co to z Wiednia do Paryża kazał się w drewn nej pace koleją wyekspedjować, gościł w stolicy Fran niedługo. Reklama nic nie pomogła; gdy zabrakło r głosu, zabrakło chleba. Zeitung tedy udał się do Be na i w obecnej chwili występuje tam w roli prelegen ta, opowiadającego swoją przygodę niewybrednym s chaczom po restauracjach, knajpach, café chantan w ogóle podrzędniejszego gatunku publicznych lokale Ale i ten marny dochód z pewnością rychło się urw Może wtedy zawita do swojego rodzinnego mias Warszawy?

Doniesienie o zabytkach po Getym, jako nowo odkrytych we Frankfurcie, okazało się żartem prima Aprilis tamtejszej *Frankfurter Ztg.*

Metropolita na giełdzie. Firma bankierska kób Braun w Budapeszcie, wytoczyła znanemu metro plicie Michałowi proces o zwrot 200.000 fr., któ przezacny ten książę kościoła przegrał na giełdzie. M tropolita Michał bowiem zajmował się obok spraw k ścielnych także i rzeczami czysto świeckiej natury, m nowicie polityką i grą na giełdzie. Dopóki fortuna uśmiechała się mu w polityce, dopóty robił niezłe in resa i na giełdzie, na której pośrednikiem jego b wzmiankowany bankier budapeszteński, gdy jedn zmienna bogini pokazała mu w polityce zamiast ocz nadobnych — plecy, nie szło mu i na giełdzie, w której stracił owe 200.000 fr.

Międzynarodowa wystawa marek pocztowych odbędzie się we Wiedniu od 20. kwietnia do maja. Zgłosiła się wielka liczba uczestników, przeważnie zaś z Anglji. Na wystawie drukować będzie wi deńska państwowa drukarnia marki, ażeby pokaz publiczności sposób ich wyrabiania. Najrzadszym oka zem będzie marka Mauritiusa pierwszej emisji (2 pen koloru niebieskiego), za którą jakiś zbieracz wiedeń dawał podobno 5000 zł. Właściciel, handlarz parys żąda 6000 zł.

Spór między dwoma znanymi autorami francuskimi Erckmanem i Chatrianem rozstrzygnięty został na rzyść tego ostatniego. Na karę 500 franków skaz został sekretarz Erckmana, autor napaści na Chatr a zaś dziennik „Figaro„ który te artykuły napaści drukował, zapłaci 10,000 franków odszkodowania.

„Szczutek“ został wczoraj skonfiskowany za strację w sprawie teatralnej.

Nowa opera hiszpańska. „Joanna obłąkana“ utworu Serrana została niedawno przedstawiona w atrze królewskim w Madrycie. Libretto zaczerpnięte z dramatu M. Tamayo. Snuje się około nieszczęś miłości Donny Juanny, córki króla Ferdynanda i Izab beli Katolickiej dla małżonka jej, Filipa Pięknego.

P. Adolf Suligowski ogłosił w osobnej broszu rze swoje sprawozdanie z odbytego we wrześniu w Lwowie zjazdu prawników. („Drugi zjazd prawników i ekonomistów polskich i jego znaczenie“. Warszawa Gebethner i Wolff, 1890. Stron 107). Sprawozdanie to, drukowane już w miesięczniku „Ateneum,“ ukazuje się obecnie, jak pisze autor w przedmowie, dla tego, oddzielna książka łatwiej dójść może do rąk ogółu, raz że dokładniejsze wskazówki o odbytym zjeździe dezyderata w kierunku podobnych zebrań, mogą na coś przydać. Na końcu swoich uwag podał autor dokładną listę osób zapisanych na zjazd, oraz wy referatów pierwotnego programu zjazdu. Ten ostatni dodatek pozwala porównać, co w toku obrad uległo zmianie lub zostało pominiętem.

Palić czy nie palić? Dziennik francuski *Nature* wystąpił w obronie palenia tytoniu, dowodząc że dym tytuniowy niszczy mikroby, a zwłaszcza bacy lusa cholery i gorączki tyfoidalnej. Przeciw temu twier dzeniu występuje profesor uniwersytetu Dogel: „Morfo logja i biologja mikrobów stanowi dotąd rzecz prawie nieznaną — powiada wzmiankowany profesor — udział zaś mikrobów w powstawaniu pewnych chorób pozo staje nietylko niewyjaśnionym, lecz nawet nieco wątpliwym i dopiero pożądanem jest wielce bliższe zbadanie tej wysoce interesującej kwestji. Jeżeli nawet przyjmi ścimy, że badania dr. Tassinary (autor artykułu w „ *Nature)*, jakoby dym tytoniowy niszczył mikroby, są słuszne, to przypuszczenie takie nie dowodzi jeszcze że palenie tytuniu może uchronić od cholery lub gorączki tyfoidalnej. Na zasadzie własnych i licznych obserwacyj innych uczonych doszedłem do przekonania że palenie tytoniu wywołuje silne cierpienie mózgu, mlecza pacierzowego. Dłuższe używanie tytoniu prowa dzi do rozstroju nerwowego, który wywołuje zboczenia chorobliwe w różnych funkcjach organizmu, jak np. działalności serca, obiegu krwi, oddychaniu, trawienia

itd. Pod tym względem palenie ma wiele podobieństwa do nadużycia spirytualjów. Ztąd też artykuł *La Nature* może mieć wpływ szkodliwy na osoby, oddające się tej wysoce nagannej namiętności.“

Skandale londyńskie. Znany sportsmen angielski, p. Abington Baird, zajmuje obecnie osobą swoją opinję nie tylko stolicy, ale całej Anglji. Zawikłany on jest bowiem w trzy procesy, które szczególne rzucają światło na towarzystwo, w jakiem się obraca znany ten bogacz i dżentelmen. Pomiędzy gwiazdami teatrów londyńskich, jaśnieje niezwykłą pięknością pani Agnieszka Hewitt. Wyszła ona po śmierci p. Sotherna za p. Darbshire'a, który jako aktor powinien był znać charakter swej żony. Przed rokiem przybył Darbshire ze żoną na występy gościnne do Liverpoolu i odwidził tamże wielkie wyścigi narodowe. Tego samego wieczora opuściła p. Darbshire, która zatrzymała dawne nazwisko teatralne, Liverpool i udała się z p. Baird do Londynu.

Opuszczony małżonek wytoczył proces rozwodowy, który się w tych dniach zakończył. Adwokat starał się klijenta swego wytłumaczyć w ten sposób, iż p. Baird nie mógł wiedzieć, że kochanka jego ma męża. Sędziowie przysięgli nie dali się jednak na lep ten złapać i skazali donżuana na wypłacenie opuszczonemu przez p. Hewitt małżonkowi 10.000 marek.

Drugi proces tego kawalera ma związek z klubem „Pelikan“, którego p. Baird jest członkiem. Klub ten, założony w r. 1887, liczy do swych członków prawie wszystkich arystokratów angielskich, chcących uchodzić za mistrzów dobrego tonu. Każdej niedzieli odbywa się w tym klubie boksowanie (w rękawiczkach). P. Baird jest naturalnie także członkiem, a jako zwolennik szlachetnej bokserki towarzyszył on znanemu bokserowi Smithowi do Bruegge, gdzie się miała odbyć walka z innym „sławnym“ bokserem, Slavinem. Gdy Smith uległ, napadło na Slavina kilku najętych przez Bairda łobuzów i Slawin byłby poniósł śmierć, gdyby nie przypadkowa pomoc, która go wyrwała z rąk oprawców. Wskutek tego postępowania, które się niepodobało nawet takiemu klubowi jak „Pelikan“, został Baird z klubu wykluczony. Przeciwko temu wyrzuceniu wniósł Baird skargę do sądu.

Co się zaś dzieje w domu kawalerskiego pana Bairda, o tem świadczy trzeci proces. Bokser Mitchell udał się w towarzystwie p. Goode i Coborn pomiędzy 3. a 4. rano do mieszkania Bairda, ażeby tam szklanką brandy z wodą sodową zakończyć „pięknie“ i wesoło przepędzony wieczór.

Na schodach domu Bairda przyszło do ogólnej bójki, przyczem Mitchell tak obcasami uderzył w głowę Goodego, że go musiano odnieść do szpitala. Bokser Mitchell został przyaresztowany, puszczono go jednak na wolność za kaucją 500 funtów (6000 zł.) P. Baird będzie naturalnie musiał stawać jako świadek i pod przysięgą robić zeznania co do charakteru i stopnia poczytalności swoich miłych gości.

Nie wolno być przeciwnym ugodzie. Z Prag donoszą: W tutejszej resursie obywatelskiej zwołał młoczeski związek polityczny plenarne zgromadzenie na 25. bm. W programie było przemówienie dr. Juljusza Gregra na temat wiedeńskich konferencyj ugodowych. Obszerna sala była przepełnioną. Dr. Gregr omawiał na wstępie położenie Czechów za czasów Belcredi'ego i Hohenwarta, dotknął w dalszym ciągu artykułów zasadniczych nadmienił, że jeżeli porówna się artykuły zasadnicze z artykułami ugodowymi, to będzie można nabrać przekonania, jak nisko upadło znaczenie narodu czeskiego. Przy tych słowach przerwał mu komisarz rządowy: „Widzę, że pan mowca ocenia niesympatycznie sprawy ugodowe“. Dr. Gregr odpowiedział na to: „Masz pan rację, panie komisarzu, jestem stanowczym przeciwnikiem punktacyj ugodowych i z tego punktu widzenia je krytykuję.“ Komisarz rządowy oświadczył w tej chwili, że *rozwiązuje zgromadzenie.* Wszczęły się hałasy, zaczęto wołać: „Piękna to swoboda! My się zgadzamy z dr. Gregrem!“ Po wzmiance Gregra, że widać, jakie są te punktacje, kiedy nawet *nie znoszą krytyki*, zgromadzenie się rozeszło, wznosząc okrzyki na cześć Gregra.

Szpieg niemiecki we Francji. O ukaranym 3-letniem więzieniem za szpiegostwo we Francji porucznik Niemayerze, donosi paryski korespondent do *Berl. Tageblatt* następujące szczegóły:

Jeżeli można wierzyć pismom francuskim, to porucznik Niemayer, który dawniej w armji niemieckiej służył jako porucznik w 17 pułku piechoty, następnie zaś zmuszony został do podania się do dymisji dla długów, by następnie wstąpić do oddziału szpiegów we Francji, złożył obszerne zeznania o swej „działalności“ przed sądem francuskim w ciągu procesu, który toczył się przy zamkniętych drzwiach. Jak powiadają akta, Niemayer był, gdy go aresztowano, już na drugich wywiadach we Francji. Z listu wysłanego doń z Berlina, z książeczki zapisowej i innej jeszcze książki, jakie przy aresztowaniu u niego znaleziono, wynika, że Niemayer zwidził w listopadzie i grudniu zr. miasta Nancy, Luneville, Epinal, Remiremont i Saint Dié, że miał ciągłe stosunki z biurem informacyjnem niemieckiego wielkiego sztabu jeneralnego i że z niego bezpośrednio odbierał rozkazy. Ostatni rozkaz jaki otrzymał, opiewał, że ma zorganizować całą sieć szpiegów w fortecach północnej Francji. Przy wykonaniu tego rozkazu miał skompromitować różne osoby. W tych dniach jeszcze aresztowano pewnego obywatela w Epinal, a u wielu odbyła policja rewizje. Niemayer, który pozował podczas przesłuchów na wielkiego patrjotę niemieckiego, skazany został na 3 lata więzienia i 1000 franków grzywny. Gdy mu odczytano wyrok sądu, zawołał:

— Niech żyje cesarz!

A gdy to kilku sędziów przyjęło z uśmiechem ironicznym, dodał:

— Mówię naturalnie: mój cesarz!

Niemayer, który przytrzymany został na pierwszej stacji linji kolejowej, prowadzącej z Thionville do Mezères w Audun le Roman, pełnił dawniej służbę wojskową w Mylhuzie i ma za żonę Francuzkę, która ma krewnych w Nancy.

Teatr, literatura i sztuka.

Koncert Mierzwińskiego odbędzie się nieodwołalnie we czwartek 10. bm. Od wczoraj bawi M. w Czerniowcach, gdzie od miesiąca wszystkie bilety są rozebrane. Przeszło trzydzieście koncertów w Rosji i Rumunji w których Mierzwiński w ostatnich tygodniach występował, miały nadzwyczajne powodzenie.

U nas wystąpi Mierzwiński tylko raz tj. 10. bm. a 13. bm. odbędzie się jego koncert w Krakowie. Biletów i programów na ten koncert dostać można w księgarniach, w kancelarji szkoły muzycznej p. Marka rynek l. 9. i w cukierniach pp. Grossa, Hausera i Bieniedzkiego.

„Faust“, Gounoda, co tydzień pojawia się parę razy w repertuarze opery paryskiej. Ostatnie przed kilku dniami przedstawienie dało 22.950 frank. dochodu. Spiewają też operę wzorowo tacy artyści, jak młoda, bardzo dziś przez Paryż oklaskiwana spiewaczka panna Malbo, jak Jan i Edward Reszkowie, Melchisedec i Dartoy. Tak obsadzonym „Faustem“ żadna dziś opera w świecie poszczycić się nie może.

Wystawę obrazów rosyjskiego malarza Ajwazowskiego otwarto w Paryżu.

Czasopisma Tow. techn. krakowskiego wyszedł nr. 1. i zawiera następ. artykuły: Przypomnienia (z powodu ustawy budowniczej dla Krakowa.) Plantacje wiklowe. Krakowskie zabytki (z ryciną, przedstawiającą balkon na kościele P. Marji z Krakowa.) Notatki techniczne. Sprawy tow. Bibljografja i literatura. Kronika bieżąca. W odcinku: Kilka słów o twórcy wieży Eiffel przez J. R. Niedziałkowskiego. Prenumerata roczna tego dwutygodnika wynosi rocznie 5 zł.

„Hałycko-russkaja Bibljografia XIX. w.“ Wydawanego pod tym tytułem cennego dzieła p. Iw. Lewickiego wyszedł właśnie z druku zeszyt 15. (8 zeszyt drugiego tomu), obejmujący spis wydań z końca 1871 i początku 1872 roku. Wszystkich zeszytów będzie jeszcze 8, poczem autor przystąpi do wydania Słownika biograficznego Rusinów galicyjskich, zasłużonych w literaturze, oświacie i życiu publicznem.

Przesilenie teatralne.

W *Gazecie Lwowskiej* wczorajszej znajduje się następujące pismo: Na naradzie odbytej w dniu 3. kwietnia br. pod przewodnictwem JE. hr. namiestnika, w sprawie zbadania powodów nieporozumień między dyrekcją teatru a artystami — uchwalili niżej podpisani ogłoszenie następującego oświadczenia:

Zebrani oświadczają:

1. Że postępowanie artystów dramatu i operetki wobec obowiązków dla sceny narodowej i publiczności, tudzież umowy z dyrekcją, obowiązującej po koniec kwietnia br. — jest w wysokim stopniu niewłaściwe i nieprawne.

2. Że w razie niepowrócenia do spełnienia swych obowiązków, cała wina i odpowiedzialność za złe skutki dla naszej sceny narodowej, dla dyrekcji i dla samych artystów, spada na tych ostatnich. *Badeni, D Abrahamowicz, dr. Hoszard, dr. Z. Marchwicki, E. Mochnacki, O. Pietruski, dr. Roman Pilat, dr. Bron. Radziszewski, T. Romanowicz, Z. Sawczyński, Henryk hr. Skarbek, Świsterski. A. Wiesiołowski, dr. A. Zgórski.*

Pismo to zostaje w widocznej sprzeczności z pismem, które nam wczoraj nadesłano, i które pomieszczamy we wstępnym artykule, gdzie wyrażamy zdanie znacznej części publiczności na całą sprawę.

Ogłoszenie tego pisma, trochę przedwczesne, nie może mieć żadnego wpływu na właściwe załatwienie sprawy.

Stolica nie może cierpieć na tem, że artyści nie chcą teraźniejszego impresarja, a impresarjo nie jest w stanie załatwić się z artystami.

Donoszą nam, że impresario Szmyt stara się, wystawić dzisiaj operę „Halkę“ pościąganemi z różnych kątów siłami spiewackiemi. Będzie to osobliwe przedstawienie, jeśli w ogóle przyjdzie do skutku.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że choćby mogło przyjść do skutku jakie przedstawienie dyrekcyjne, władza bezpieczeństwa publicznego zakazała Szmytowi dawać je zarówno dziś jak i jutro.

Następny numer „Kurjera“ wyjdzie we wtorek o godz. 8 rano.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 5. kwietnia. Komitet mularzy udał się dzisiaj do namiestnika, ażeby zaprotestować przeciwko aresztowaniom. Tokarze, wyrabiający przedmioty z rogu, strejkują od dzisiaj.

Londyn 5. kwietnia. Car ma być tak wzburzony rozruchami studenckimi, że zamierza wszystkie uniwersytety zamknąć na rok jeden.

Cannes 5. kwietnia. Chory Dom Pedro spędził wczorajsze popołudnie w stanie nadzwyczajnej senności, został opatrzony ostatnimi sakramentami.

Sidney 5. kwietnia. Podczas burzącego wszystko orkanu u wybrzeży Nowych Hebryd, rozbił się między innymi statkami także okręt z robotnikami. Utonęło pięciu białej rasy, a 30 krajowców, trzydziestu zaś ludzi, którzy zdołali dobić do brzegu, zostało przez dzikich wymordowanych.

Uczciwy głos niemiecki.

W sprawie postępowania Polaków pod panowaniem pruskiem zamieszcza akwizgrańskie pismo *Echo der Gegenwart* bardzo sympatyczny dla nas, a surowo postępowanie rządu wobec nas potępiający artykuł, który podajemy w dosłownem tłumaczeniu:

„Wspólne postępowanie z Polakami“ chcą kartelowcy, jak to wykazały obrady Izby deputowanych, policzyć stronnictwu wolnomyśinemu za „narodową zbrodnię“. Przypomina to ową hecę, jaka powstała przy ostatnich wyborach w Melle. Gdy wolnomyślni postępowali tam według zasady, że Welf jest „mniejszem złem“ w porównaniu do kandydata kartelowego, oskarżono ich o wspieranie rewolucji i oderwania Hanoweru od państwa pruskiego, czy nawet od państwa niemieckiego!...

„Moralne oburzenie“ tego rodzaju w gruncie rzeczy ma tylko na celu ulżenie nieco złości z powodu własnej klęski i zadanie znienawidzonemu, zwycięzkiemu rywalowi kilka podraśnień igłą.

Całe owe „potężne“ oburzenie na ów „związek“ pomiędzy wolnomyślnymi a „Welfami“ zawarty, jak to ostatnie wykazały wybory, żadnej pierwszemu stronnictwu nie przyniosło szkody. Cała owa heca z powodu rzekomego wspólnictwa z Polakami równie bez skutku pójdzie z dymem. Centrum stało się tego „wspólnictwa“ już dawno i otwarcie „winnem“, a mimo to oficjalnie uznane zostało za „stronnictwo podtrzymujące państwo“. „Narodowa“ ta heca przeciwko Welfom i Polakom ma także swoją bardzo poważną stronę.

„Należy ona do owego smutnego rozdziału nieszczęsnej żądzy stwarzania sztucznego „nieprzyjaciół rządu i państwa“, a następnie występowania przeciw nim z środkami wyjątkowymi. Na wschodzie Prus nie zachodzi najmniejsze niebezpieczeństwo jakiej rewolucji polskiej. Skutkiem jednak tej „walki“ przeciw Polakom i hałasu, z jakim się tę walkę prowadzi, wywołuje się wśród naszych zagranicznych przeciwników przekonanie, że tam znajduje się pięta Achilesowa państwa. Mianowicie Francuzi na podstawie owej czczej i dziecinnej gadaniny prasy oficjalnej i kartelowej o wszelkich możliwych prądach i usiłowaniach z przyjemnością utworzyli sobie opinję, że Niemcy znajdują się w stadjum zupełnego rozstroju i że te wewnętrzne trudności są niesłychanie wielkie.

Jeżeli teraz rzeczywiście ma zawitać „nowa era“, to należy też zerwać już z tą metodą dawnego systemu uważania wszystkiego, *co jest samodzielne i opozycyjne*, za wrogie państwu i niebezpieczne dla cesarstwa. Że obywatele polskiej narodowości mają odrębne życzenia i interesy, i że starają się reprezentantów tych interesów wysłać do parlamentów, jest rzeczą zupełnie naturalną, dobrą i najzupełniej nie niebezpieczną. Doświadczoną jest rzeczą, że posłowie polscy należą do najlojalniejszych, zupełnie na podstawie prawa i porządku się opierających członków parlamentu, na których najmniejszy nie może ciężyć zarzut, coby mógł być tłumaczony jako pogwałcenie złożonej przysięgi i obowiązków poddanych państwa. Nie czynią oni nic, ani publicznie, ani tajnie, coby zmierzało do odzyskania politycznej niezawisłości dawnych polskich dzielnic; chcą oni tylko zachować swą narodowość i swoją wiarę, a to musi każdy Niemiec, który ma zrozumienie dla swych własnych narodowych i religijnych interesów, za zaszczyt im poczytać!

„Jeżeli się kto stawia na stanowiska tych, którzy uważają sztuczną „germanizację“ za konieczną, to, nawet i z tego wychodząc założenia, nie może pochwalać, że w Polaków wmawia się zamysł rewolucyjny, którego w rzeczywistości nie posiadają, ani go nie objawiają.

Czy to jest po chrześcjańsku, czy jest sprawiedliwem, gdy czyni się wysiłki wynarodowienia Polaków wszelkimi środkami przemocą i sztuką? To jednak wydaje się wielu zwolennikom nowoczesnej „polityki realnej“ rzeczą poboczną! Ale należałoby przy tych środkach wyjątkowych jak równie przy stosunkowo o wiele więcej uzasadnionych środkach antysocjalno-demokratycznych przynajmniej wytworzyć sobie sąd jasny o ich stosowności. Poseł Rickert z pewnością wielką wypowiedział prawdę, że Polacy skutkiem używanych przeciw nim środków przemocy właśnie dopiero wtedy stali się silnymi i wielkimi, jak to „walka kulturna“ uczyniła centrum wielkiem i silnem i jak dopiero ustawa antysocjalistyczna przyczyniła się do wzrostu stronnictwa socjalno-demokratycznego.

Ale powoli doszliśmy przynajmniej do tego, że na serjo zastanawiają się nad zaniechaniem ustawy antisocjalistycznej. Jeżeli ta ustawa wyjątkowa wydaną zostanie przeciwko jakiemu rzeczywistemu niebezpieczeństwu, to inaczej należałoby postępować w sprawie owych środków przemocy przeciwko istniejącemu tylko w wyobraźni niebezpieczeństwu, grożącemu ze strony Polaków.

Przy tem decydować będzie kwestja na zupełną negację zasługująca: czy kultura niemiecka istotnie jest tak słabą, że tylko za pomocą szczudeł policyjnych może być podtrzymywaną wobec kultury polskiej?“

Widzimy tedy, że nawet Niemcy naszą opozycję legalną, nasze usiłowania około zdobycia praw nam przynależnych uważają za zupełnie uprawnione.

Warto, żeby poznańscy autorowie „programu przyszłości“ odczytali sobie z uwagą ten głos niemiecki.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Targ zbożowy. *Lwów* 5. kwietnia. *(Według notowań Banku rolniczego we Lwowie. Przedruk wzbroniony).*

Popytu brak, większe transakcje słabe, jedynie w nasionach ruch nieco ożywiony. Ceny nominalne.

Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

Pszenica gotowa	gld.	8.30	do .880
Żyto gotowe	„	7.20	„ 7.50
Owies obroczny	„	7.20	„ 7.75
Jęczmień	„	6.—	„ 7.50
Rzepak	„	11.50	„ 11.—
Groch	„	7.—	„ 11.50
Wyka	„	7.25	„ 8.—
Bobik	„	6.—	„ 6.75
Hreczka	„	7.—	„ 8.—
Kukurudza	„	6.—	„ 6.25
Chmiel za 56 kilo	„	—.—	„ —.—
Koniczyna czerwona	„	30.—	„ 50.—
„ biała	„	—.—	„ —.—
„ szwedzka	„	—.—	„ —.—
Spirytus (kontyngent) za 10.000 litr. proc. loco stacja kolei	„	9.50	„ 10.—

Bank rolniczy przyjmuje zamówienia na nasiona wszelkiego rodzaju.

Nadesłane.

Powiększenia fotograficzne
z jakiejkolwiek fotografji **do naturalnej wielkości**, wykonuje *bez zatraty podobieństwa*
Zakład fotograficzny **J. Hennera** Lwów Akademicka 18

Dr. MELLER
okulista i operator
szkoły wiedeńskiej i berlińskiej, były asystent i następca cesarskiego radcy dra Lindnera, ordynuje od 9—12 i od 4—6
ul. Jagiellońska l. 6.

KWIZDY

c. i k. uprz. Płyn restytucyjny
(woda do mycia koni)
prawdziwą tylko z marką ochronną obok otrzymać można w wszystkich aptekach i droguerjach Austro-Węgier. — **Cena złr. 1.40.**
Główny skład: **Obwodowa apteka Korneuburg koło Wiednia Franc. Jana Kwizdy** c. i k. austr. i król. rum. dostawcy nadwornego dla preparatów weterynarji.

Dr. F. Landau sekundarjusz szpitala powszechnego, ordynuje w chorobach przewodu pokarmowego i moczowego od 3 do 5., ul. Karola Ludwika 37.

Adwokat krajowy
Dr. Leon Zion
otworzył kancelarję we Lwowie ul. Sykstuska l. 17

Dr. Teofil Stachiewicz
lekarz specjalny do chorób:
płuc, gardła i nosa
ordynuje od 3—5., pl. Marjacki l. 8. Telefon 284

Znany już od przeszło 25 lat
Główny i najobfitszy magazyn sukna i sukien męskich
Berla Laufera
we Lwowie przy ulicy Halickiej l. 11.
ogłasza niniejszem, z powodu przeniesienia handlu swego **rychłą i zupełną wysprzedaż** 25% niżej cen fabrycznych wszelkich ubiorów męzkich i dziecinnych z najlepszej i najtrwalszej materji wełnianej, według najnowszego kroju, tudzież wszelkich futer podróżnych i miastowych. Poleca również swój wielki skład sukna i materji wełnianej, wysprzedając takowe na metry o 25% niżej cen fabrycznych i wykonuje z tychże na zamówienia wszelkie obstalunki do miary jak najrychlej i starannie.

Dom bankowy i kantor wymiany
Sokal i Lilien
przyjmuje
Losy państwowe z r. 1860
jakoteż
talony losów regulacji Cisy
celem podjęcia
nowych arkuszów kuponowych
za mierną prowizję.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4. kwietnia 1890.

Hotel ŻORŻA: A. Czaykowski z Dusanowa, W. Mierzeński z Dembowicy, A. Priwoźnik z Wiednia, A. Schmidt z Łomny, E. Ellenberg z Gorlic, K. Mierzeński i F. Mach z Tarnopola, hr. A. Piniński z Grzymałowa.

Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mięszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mięszany.

W kierunku ze Stryja: 8·26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja. G. 3·36 po połud. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. G. 12·08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróże-Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: G. 6·55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. O g. 8·05 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. Godz. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Bełzca: 5·41 po poł. pociąg mięszany z Bełzca i Sokala.

Szczegółowy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2·28 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mięszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Ku Stryjowi: 5·50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10·20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, 8·45 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna. Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu.

Ku Stanisławowu: 9·16 z rana pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 4·25 popołudn. pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. Godz. 10·13 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec, i Suczawy

Ku Bełzcu: 8·03 z rana, pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 20 cnt., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Ś. Ducha l. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 po poł. Wstęp w dnie powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Centralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 1, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ej do 5tej popołudniu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

5. kwietnia 1890.

	płacą	żądają
Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.		
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	193 —	191 —
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	228 50	229 50
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	302 —	310 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	101 40	102 40
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	106 —	101 —
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	98 70	99 70
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 90	101 90
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	97 40	98 40
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 90	101 90
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	94 75	95 75
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	99 75	93 —
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	94 —	
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.	57 —	60 —
Gal. „ „ „ 2 i pół proc. „ „	47 —	50 —
Obligi za 100 zł.		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 25	105 25
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 50	101 50
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	104 —	105 —
„ „ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	97 25	98 25
Galicyj. funduszu propinacyjnego 4 proc. w. a.	91 75	93 75
Losy.		
Miasta Krakowa	28 —	35 —
„ Stanisławowa	— —	— —
Monety.		
Dukat holenderski	5 54	5 64
Dukat cesarski	5 62	5 72
Napoleonder	9 44	9 64
Półimperiał	9 65	1 —
Rubel rosyjski srebrny	1 32	1·30
Rubel resyjski papierowy	1·28·—	59 —
100 marek niemieckich	58 30	

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 5. kwietnia 1890.

	dzisiejsze	z dnia poprzed.
Akcje węgierskie banku kredytowego	336 50	336 —
„ Banku anglo-austrjackiego	150 —	151 —
„ Unionbanku	242 —	241 75
„ kolei Karola Ludwika	194 50	194 50
„ kolei północnej	262 50	263 75
„ kolei południowej (Lombardy)	123 75	123 50
„ kolei państwowej	217 50	217 50
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	230 50	229 50
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	189 —	189 —
Losy komunalne wiedeńskie	146 —	146 —
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	111 —	109 25
Galicyjskie obligacje indemizacyjne	105 —	105 —
Losy regulacji Cisy	218 65	217 70
Akcje Banku dla krajów koronnych	102 15	101 80
Renta węgierska złota 4 proc.	117 —	117 25
Akcje Bankvereinu	129 50	129 50
Rosyjski rubel papierowy		
Losy premjowane węgierskie		
Akcje kredytowe		

Toczenie piwa

za pomocą **płynnego kwasu węglowego,** jest najlepszym środkiem mieć zawsze świeże piwo.

Fabrykacja wody sodowej

za pomocą **płynnego kwasu węglowego**, najczystszy, najspieszniejszy i najtańszy sposób wyrobu. Aparaty każdego gatunku najlepszej konstrukcji. Zmiany na istniejących już aparatach najtaniej.

Płynny kwas węglowy, chemicznie czysty i tanio. Odbiorcy, którzy nabędą żelazne naczynia na kwas węglowy otrzymają znaczny opust przy kwasie węglowym.

Objaśnienia, kosztorysy, cenniki franco i gratis.

Ed. Hasenörl, Wiedeń, Stadt, Giselastrasse Nr. 4.

Ważne dla

Matek!

Mleko matczyne zastępuje zupełnie w Wiedniu używana już ogólnie i ulubiona

I. Wiedeńska Mączka pożywcza dla dzieci

Franciszka Giacommelli (Wiedeń)

Właściciela ck. austrjackiego i król. włoskiego przywileju i wielkiego srebrnego medalu,

wyrabianej z **sterylizow. mleka niezbieranego i pożywnych substancji tworzących kości i krew**, ułatwia ząbkowanie, zastępuje zupełnie **mleko matczyne**, jest tak samo lekko strawną, dlatego na wszystkich klinikach od dłuższego czasu ogólnie używana i polecana przez **najdoświadszeńszych lekarzy**. Cena tego preparatu, wyszczególniającego się swą pożywnością przed wszystkiemi innemi środkami pożywczemi dla dzieci i rekonwalescentów, jest tak niską, że każdemu umożliwia użycie. Cena wielkiej puszki 80 ct., małej 40 ct. z pouczeniem użycia.

Otrzymać można: *u apt. Piotra Mikolascha, apt. Zygmunta Ruckera, apt. Arnolda Rappaporta, Karola Bayera ul. Krakowska, Karola Bałłabana ul. Halicka,* **we Lwowie.** *Apt. Romana Jakubowskiego* **w Nowym Sączu.** *Apt. Wojciecha Komorowskiego i apt. Leona Gärtnera* **w Stryju.** *Apt. Stanisława Pawłowskiego* **w Tarnowie.** *Apt. A. Beila* **w Stanisławowie.** *Apt. Adama Krzyżanowskiego* **w Drohobyczu.** *Apt. Karola Marescha, Bronisława Zuławskiego* **w Samborze.** *Apt. Romualda Palcha i A. Prusaka* **w Jaśle.** *Apt. Edwarda Stenzla w* **Kołomyi.** *Apt. Władysława Nahlika i M. Kruga* **w Przemyślu.** *A. Dzuganowskiego* **w Sanoku.**

Prawdziwa niesfałszowana

Mączka owsiana i Wyciąg jęczmienia

do sporządzania **posilnych zup** dla każdego gospodarstwa domowego, **lekko strawne i bardzo pożywne.** Prócz bardzo **szybkiego przygotowania** cena jest **tak niską, że w żadnej rodzinie nie powinny brakować. Mączka owsiana** 1 pudełko na próbę 12 ct., wielkie pudełko 40 ct., ulubiony **Wyciąg jęczmienia** pudełko na próbę 10 ct., wielkie pudełko 30 ct.

Otrzymać można: *u apt. Piotra Mikolascha, apt. Zygmunta Ruckera, apt. Arnolda Rappaporta, Karola Bayera ul. Krakowska, Karola Bałłabana ul. Halicka* **we Lwowie**; *apt. Romana Jakubowskiego* **w Nowym Sączu**; *apt. Wojciecha Komorowskiego i apt. Leona Gärtnera* **w Stryju**; *apt. Stanisława Pawłowskiego* **w Tarnowie**; *apt. A. Beila* **w Stanisławowie**; *apt. Adama Krzyżanowskiego* **w Drohobyczu**; *apt. Karola Marescha, Bronisława Zuławskiego* **w Samborze**; *apt. Romualda Palcha i A. Prusaka* **w Jaśle**; *apt. Edwarda Stenzla* **w Kołomyi**; *apt. Władysława Nahlika M. i Kruga* **w Przemyślu**; *A. Dzuganowskiego* **w Sanoku.**

Maść na piegi

chemika Dr. Roberta Fischera

Wiedeń, I. Graben, Habsburgergasse Nr. 4

nadaje w 8 dniach delikatną cerę, podziwianą tak u wiedenek. — **I tygielek złr. 2·10 za pobraniem.**

Najstarsza, pierwsza największa

c. k. uprz.

Fabryka wyrobów z cementu

Brukowe płyty z cementu dla wjazdów, kuchni, westybulów, kurytarzy i t. d.

Marmurowe płyty mozaikowe dla westybulów, kurytarzy, kuchni itd. jakoteż

Wkładane marmurowe płyty mozaikowe, doskonale szlifowane, jakoteż polerowane.

Betonowania

Urządzenia stajenne, rynny kanałowe, urządzenia pisoarów itd.

Portland cement Perlmoos. — Wapno hydrauliczne Kufstein. — Gyps stukaturowy i alabastrowy Schottwien.

JÓZEF NEUMÜLLER & Comp.

Wien, IV., Wienstrasse 3.

Cenniki gratis i franco.

Całkiem darmo i franko

wysyła się każdemu bogaty zbiór wzorów nowości wszelkiego gatunku

Towarów sukiennych

na sezon **wiosenny i letni** znacznie niżej cen normalnych a mianowicie cen fabrycznych: zł. ct.

3·10 mter. materjina ubiór (dostateczny na całe ubranie męskie doskonały gatunek	3·20
3·10 mter. mat. na ubiór dosk. gat.	4·50
3·10 metr. mat. na ubiór znak. gat.	6·75
3·10 metr. mat. na ubiór znak. gat.	8·70
2·10 metr **materji na palto wiosenne** (wystarczające na całe palto męskie) najmod. kolory. znakom.	4·—
2·10 metr. **materji na palto** wiosenne, bardzo znakomite . .	6·—
3·25 metr. sukna czarnego (na najlepszy ubiór salonowy) . . .	9.—
6·40 metr. **kamgarnu letnego** (na cały ubiór) najmodniej. wzór	3·—

Materje uniformowe dla ck. urzędników, c. k. straży finansowej w prawdziwych gatunkach pod gwarancją jakoteż **wszelkie towary sukienne** od najtańszych do najlepszych **taniej jak wszędzie.**

Niepodobające przyjmuje się napowrót.

Wysyłka tylko za pobraniem i za gotówkę

Skład sukna

A. Kappelmacher

Zwittau koło **Berna (Morawia).**

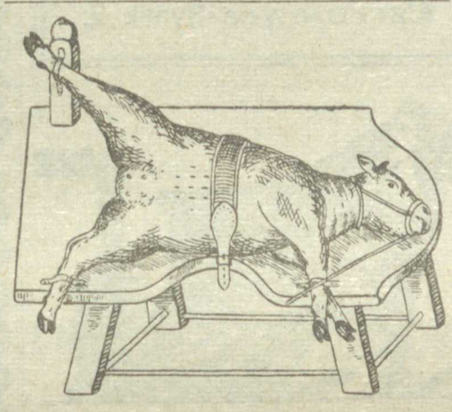

Zakład krowiankowy

Prof. Dra med. **A. Barańskiego i P. Kretowicza**

we Lwowie, ul. Chorążczyzny l. 24.

Szczepienie dzieci odbywa się w Zakładzie najświeższą i wypróbowaną krowianką codziennie od 2—4 po południu; ubogich bezpłatnie od 7—8 z rana.

Świeżą i wypróbowaną krowiankę wystarczającą na zaszczepienie dwoje dzieci wysyła Zakład za pobraniem 1 zł. wraz z opakowaniem.

NAJLEPSZA SZWAJCARSKA CZOKOLADA

DOSTAWCA JEGO KRÓL. MOŚCI KRÓLA WŁOSKIEGO

A. MAESTRANI ST. GALLEN, W SZWAJCARYI

Otrzymać można we wszystkich handlach korzennych i delikatesów.

Otrzymałem wysłaną przez pana przesyłkę za 1 złr. **Olejku (ekstraktu) na słuch,** którą zamówiłem dla 35-letniego mężczyzny, cierpiącego na słuch. Skutek, jaki środek ten u tejże osoby zdziałał, prawie cudem nazwać można. Już w 24 godzin po użyciu mógł człowiek ten, przedtem zupełnie **głuchy tik—tak** zegaru ściennego z odległości kilku metrów. — Człowiek ten, prawie jak nowo na świat narodzony, dziękuje panu prócz Boga za tak cudowną pomoc. Uniżony sługa

1 *Gustaw Manzey w Alexanderfeld.*

Ekstrakt olejny do uszu

wynalazku ck. sekundarjusza dr. Schipka nabyć można w prawdziwym gatunku z opisem używania po cenie 1 zł. 50 ct. w aptece *Piotra Mikolascha, apt. Zygmunta Ruckera* **we Lwowie**; *apt. Leona Rosnera* **w Krakowie**; *apt. Romana Jakubowskiego* **w Nowym Sączu**; *apt. Stanisława Pawłowskiego* **w Tarnowie**; *apt. A. Beila* **w Stanisławowie**; *apt. Leona Gaertnera* **w Stryju**; *Apt. Adama Krzyżanowskiego* **w Drohobyczu**; *apt. Karola Marescha* **w Samborze.**

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite

po 1½ centa od wyrazu.

Na święta ceny zniżone!!

Każde wino przed kupieniem (z wyjątkiem szampana) można gratis kosztować.

Litra **Wina węgierskiego 40 ct.** flaszka **38** ct. **Zieleniaki wytraw.** flaszka po **50, 65, 80** ct. **Hegelayery** po **50, 80** i **1** złr. **Samorodnery** po złr. **1, 1·20. Ofner 60** i **90** ct. **Ruster 90** ct. **Austrjackie stołowe** flaszka **38** ct. **Weidlinger Nussberger** po **65** cent. **Feslauer 80, Klosterneuburger 90** ct. **Goldmarke 1** złr. **Feslauer Goldek** złr. **1·25.** i wiele innych.

Wódki: kminkowa, wiśniowa, pomarańczowa, miętowa, różówka, żytniówka cała flaszka **75** ct., pół flaszki **40** ct. **Gdańska kminkowa, złotopłyn 1** złr. **Jarzębiak, Jarzębinka, Koniferynka** zł. **1·10. Ratafia, Dereniówka, Drohojewskiego** złr. **1·25** i wiele innych; oraz znakomite **Piwa pilzneńskie wystałe** flaszka **17** cent. (kaucja 3 ct.) **Wyborny Miód** flaszka **50, 75** ct. poleca **handel Stan. Wojciechowskiego** Chorążczyzna.

Piwa z odstawą do domu. Piwo lwowskie flaszka 8 ct., piwo **Pilzneńskie** flaszka 16 ct., piwo **okocimskie** flaszka 12 ct., **Bok** małe 10 duże 20 ct., jakoteż wszelkie towary korzenne. **Wina i Wódki** poleca handel **Jana Bodnara**, Akademicka 20. 2522

„Hotel Garni“ pod **„TRZEMA KORONAMI“** l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od **60 centów** i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza.

Z głębokim szacunkiem

Wilhelm Breitmeier.

A. Rossignon i W. Zukiewicz róg ul. Zyblikiewicza i św. Mikołaja polecają: Piwo Butelkowe, Marcowe Lilienfelda ½ litr. flaszka 8 ct., Pilsner z browaru Mieszczańskiego oryginalne ½ litr. flaszka 17 ct. Kaucja za flaszki 2 ct. Dostawa piwa do domu bezpłatna. 2407

Poszukuje się panienek zdolnych w krawieczyźnie do jednego z pierwszych magazynów we Lwowie. Wiadomość w administracji. 2540

Wina Dalmatyńskie i Schiller litr 40 ct. Garfunkel Wałowa 9.

Na święta, poleca handel produktów wiejskich **Stanisławy Pesel** Halicka 15, wyborne **masło**, ceny najniższe. 2399

Zakład kąpielowy w Lubieniu Wielkim koło Gródka, ma do wydzierżawienia na tegoroczny sezon kąpielowy, restaurację i sklep.

Migdały pół kilo 60 ct. 64 ct., **Rodzynki** bez pestek 36 ct., duże 32 ct., czarne 28., **Figi** pudełkowe 40 ct., wiankowe 20 ct., **Cykata** duża 80 ct., drobna 64 ct., **Orzęchy** tłuczone włoskie 48 ct., tureckie 48., **Powidła** 16 ct., **Mak** 24 ct., poleca Henryk **Mayer** róg Łyczakowskiej.

Hegary szklanne i metalowe kompletne jak również składowe części, poleca jedyny główny skład wszelkich przyborów chirurgicz.

Rudolfa Krimmera

we Lwowie

hotel Francuski.

Apteka w Skolem poszukuje zastępcy na dwa miesiące.

Wdowa, inteligentna, posiadająca **kaucję,** poszukuje miejsca **kasjerki.** Adres: J. M. Centralne biuro ogłoszeń. Lwów Kopernika 11. 2576

Poszukuję mniejszej realności w pobliżu śródmieścia do nabycia. Zgłoszenia w adm. Kurj. lwows. B. W. 2589

Subjekta handlowego z kaucją poszukuje Towarzystwo krajowe dla wyrobów tkackich we Lwowie ulica Akademicka l. 2. 2588

Praktykanta poszukuje skład papieru Niżałowskiego Lwów. 1587

Parcele budowlane w bliskości tramwaju, sprzedaje pod przystępnemi warunkami **Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie**, przy placu Marjackim l. 9. 2584

Handel korzenny Jana Kordeckiego poszukuje praktykanta, zgłoszenia u właściciela w Złoczowie.

Kasy ogniotrwałe!

Simon Degen 17. Jagiellońska.

Klemens Fedunio, b. introligator ck. biblioteki uniwers. Jagiell. poleca swoj zakład introligatorski i galanteryjny przy ulicy Akademickiej l. 8. we Lwowie.

Młody człowiek władający językiem polskim i niemieckim w słowie i mowie i posiadający niejaką praktykę adwokacką znajdzie natychmiast pomieszczenie. Bliższej wiadomości udzieli administracja Kurjera Lwowskiego.

Ktoby miał do sprzedania fotel do wywożenia chorego, raczy nadesłać swój adres podpisanemu. Jan Filipowski Nr. 5. plac św. Jura.

Dyrekcja dóbr Pawłosiowa p. Jarosław, ma na zbyciu większą ilość kartofli, cebulek czeskich (Schwarzenbergskich) na nasienie lub na inny użytek.

Poszukuje się zdolnego ajenta na prowincję za stałą płacą, również inkasanta dla Lwowa władającego językiem polskim i niemieckim i mogącego złożyć małą kaucję. Bliższej wiadomości udzieli bióro generalnej agencji The Singer Manufactirung & Co. G. Neidlinger we Lwowie ul. Kopernika l. 2.

Mieszkania i sklepy

po 1 cencie od wyrazu.

6, 5 pokoji od 1. maja, **4, 3 pokoje, pokój z nyżą i kuchnią** od 1ego kwietnia. **Pomieszkania kawalerskie. Pokój z kuchnią. Magazyn. Strych** na zboże **zaraz** wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera, w godzinach od 9—1 i 3—6. 2138

---

4 pokoje, Zygmuntowska 17. 2347

Ulica Pańska 11. cztery pokoje, nyża, garderoba, kuchnia, 1 piętro balkon od 1. Maja do najęcia. 2465

---

2 pokoje Teatralna 10.

Dwa pokoje, kuchnia, spiżarnia, piwnica, komórka, ogród warzywny do wynajęcia 15go kwietnia Kochanowskiego 86 i jeden pokój. 2559

Ulica Pańska Nr. 2. Cztery pokoje przedpokój, kuchnia i spiżarnia na I. piętrze, strych i piwnica od 1go Maja 1890 do najęcia. 2536

Sklep jest do odstąpienia pod l. 1, ul. św. Szymona, wiadomość na miejscu. 2578

Ulica Długosza 8 w parterze, 3 pokoje z werandą i kuchnią. 2579

Dwa pokoje kawalerskie dwa wchody zaraz. Sklep na naftę Zimorowicza 20. 2577

---

2 pokoje i kuchnia od 15. kwietnia, 2 pokoje i kuchnia od 1. maja Sobieskiego 34. 2586

Pokojowe klozety torfowe

automatycznie zasypujące, zupełnie ubezwaniające, odznaczone na wystawie hygienicznej we Lwowie — poleca

ANTONI HALSKI

handel żelazny, Lwów, plac Marjacki l. 9.
jako jedynie odpowiadające celowi.

TORF ubezwaniający na składzie za 100 kilogr. 1 złr. 50 ct.

Pracownia i Magazyn

KONFEKCJI DLA DAM

WALERYI WOYCZYŃSKIEJ

we Lwowie, plac Marjacki l. 10.

poleca po cenach bardzo nizkich

Nowości na obecny sezon w wielkim wyborze. — Paletociki, Płaszczyki, Haweloki, Rotondy, Zarzutki i Jersey.

Przyjmuje wszelkie zamówienia z obcych materyj na suknie damskie, które w najkrótszym czasie według najświeższych żurnali wykonuje.

Komisowy skład płócien i różnych wyrobów wzorowego warstatu *tkackiego z Glinian.*

M. JONASZ

Dom bankowy we Lwowie

ulica Jagiellońska 3.

ma na sprzedaż

Koniczynę najprzedniejszego gatunku

Próbki i wysełka na żądanie.

Rok założenia browaru 1848. | Rok założenia firmy 1833.

Piwo butelkowe

z browaru parowego

JANA KLEINA

na Pohulance

odszczególnione medalem zasługi na wystawach krajowych we Lwowie i Krakowie.

Niniejszem mam zaszczyt uwiadomić szan. Publiczność, że **Piwo marcowe** z mego browaru parowego, przewyższające jakością wszelkie inne gatunki piwa, znajduje się na składzie w następujących handlach korzennych:

u Wgo	Bałłabana	przy ulicy	Halickiej
„ „	Gelbera	„ „	Pańskiej
„ „	Hellwiga	„ „	Zimorowicza
„ „	Kordasiewicza	„ „	Pańskiej
„ „	Kozłowskiego	„ „	Grodeckiej
„ „	Mańczukowskiego	„	Krasickich
„ „	Mańczukowskiego	„	Łyczakowskiej
„ „	Mańkowskiego	„ „	Halickiej
„ „	Michalika	„ „	Żółkiewskiej
„ „	Mayera	„ „	Czarnieckiego
w Narodnej torhowli		„ „	Ormiańskiej
u Wgo	Rohsecka	„ „	Kazimierzowskiej
„ „	Schramma	„ „	Batorego
„ „	Stankiewicza	„ „	Sykstuskiej
„ „	Soleckiego	„ „	Wałowej
„ „	Szkowrona	„ „	Kopernika
„ „	Ważnego	„ „	Czarnieckiego
„ „	Żmudzińskiego w Rynku l. 21.		

i w restauracji Wgo Stadtmüllera przy ul. Krakowskiej.

Również przyjmuje zamówienia browar i i ostawia od 10 butelek począwszy w obrębie rogatek miasta Lwowa do domu bezpłatnie.

Telefon Nr. 75 do użytku szan. Publiczności.

Jan Klein.

Odszczególnione medalami zasługi na wystawach krajowych we Lwowie i Krakowie.

Odszczególnione medalnm zasługi na wystawach krajowych we Lwowie i Krakowie.

Rok założenia browaru 1848. | Rok założenia firmy 1833.

Woda Lwowska.

Przyjemny, delikatny i długotrwały zapach tej wody sprawił to, że w Antwerpji na wystawie wszechświatowej została publicznie proklamowaną i wyszczególnioną. — Cena flakonu miejszego 80 cent., większego 1 zł. 50 centów.

Puder książęcy

przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość, świeżość i delikatność cery. Jest nie ocenionym środkiem do hygjenicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 ct. całe 1 zł., z łabędzikiem zł. 1·50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek małe pudełko po 70 ct., większe zł. 1·20 z łabędzikiem zł. 1·60.

J. Ihnatowicz

LWÓW

sklepy własne

ulica Kopernika l. 3, ulica Halicka 25 róg Wałowej, Kraków Sukiennice l. 20. Czerniowce Rynek 2.

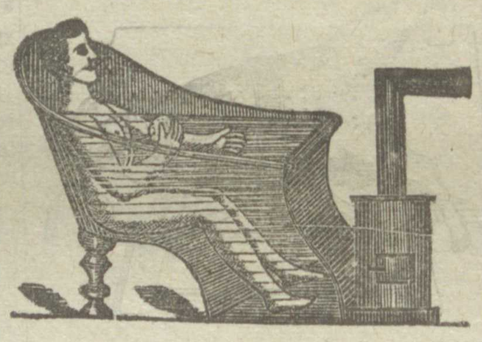

Pracownia wyrobów blacharskich

ul. Batorego 26.

Skład ul. Halicka l. 21

MICHALA CZMIELA

wykonuje tak w miejscu jak i na prowincji pokrycia dachów i wież kościelnych blachą żelazną, cynkową lub miedzianą, dalej gzymsy i wszelkie ozdoby; przy starych budynkach uskuteczniają się wszelkie naprawy i malowania dachów, ustawienia klosetów przy nowych budowach i pokojowe są na składzie. Przyjmuje także reperacje, pobielanie naczyń kuchennych i wykonuje takowe w krótkim czasie po umiarkowanych cenach. Istnieje od roku 1882 we Lwowie.

Restauracja

pod „Polakiem“

ulica Wałowa l. 9.

Elegancko urządzone jadalne salony jakoteż osobny pokój **(Chambre Separé) dla zamkniętych kółek.** Kuchnia smaczna, abonament na obiady 30 kart (a 50 ct.) 12 złr. Znakomite piwa jak: pilzneńskie z akcyjnego browaru i Lilienfelda marcowe, *wina naturalne i tanie:* **Dalmatyńskie i t. z Schiller, oraz Austrjackie i Węgierskie litr od 40 ct. i wyżej.**

Wyszynk szklankowy wszystkich gatunków win Hiszpańskich á 15 centów.

Co wieczora grywa samogrający **„Orchestrion“** jedyny instrument we Lwowie.

Z wysokim szacunkiem

O. Garfunkel, restaurator.

Lampy salonowe z umbrami koronkowemi!

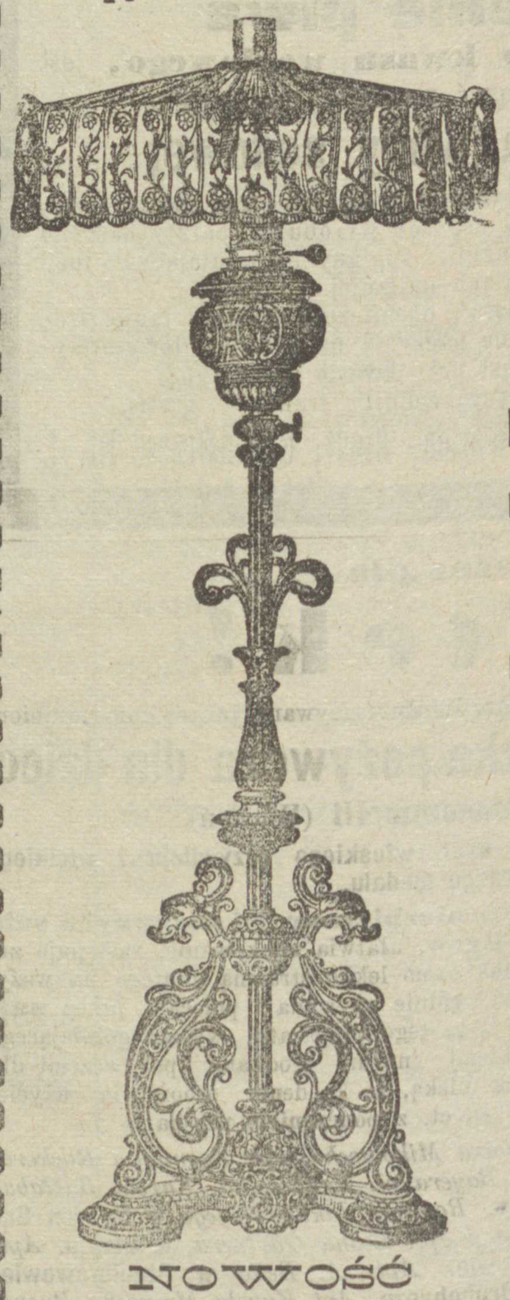

Główny skład Lamp

R. DIMARA

WE LWOWIE.

NOWOŚĆ

Ubrania męskie i dziecinne

na sezon wiosenny i letni

wyrobu krajowego

nabyć można w magazynie

PIERWSZEJ

Spółki krawców Lwowskich

przy ulicy Hetmańskiej l. 4.

po bardzo niskich cenach.

Doświadczonym środkiem domowym

jest od lat już ogólnie znany i ulubiony

Dra Rosy,

BALZAM ŻYCIA

Z najlepszych, najzbawienniejszych ziół leczniczych najstaranniej sporządzony działa zupełnie skutecznie w wszelkich dolegliwościach trawienia, mianowicie w braku apetytu, kwaśnem odbijaniu, wzdęciach, wymiotach, boleściach żołądkach i wnętrzności, kurczach żołądka, przeładowania żołądka potrawami, zaflegmieniu, napływowi krwi, hemoroidach.

1 flaszka 50 ct., podwójna 1 złr.

Wszystkie apteki Austro-Węgier mają na składzie ten balsam życia.

Uważać trzeba na tę markę ochronną.

Tamże otrzymać można:

Praską maść uniwersalną

pewny i wypróbowany środek leczniczy na wszelkie zapalenia, rany i wrzody

Wszelkie zapalenia, wrzody, stwardnienia, nabrzmienia zostaną w najkrótszym czasie wyleczone; w razie wytworzenia się już ropy, wrzód w najkrótszym czasie nabiera i goi się. **W dozach po 25 i 35 ct.** —o—

Balzam słuchu

Najpowniejszy środek na wyleczenie trudności słuchu **1 flaszeczka 1 zł. wa.**

Główny skład **B. Fragner Praga**

Nr. 205-III Apteka pod „Czarnym Orłem“.

NOWO ZAŁOŻONY MAGAZYN
pod firmą
B. Mikuliński i L. Krokowski
we Lwowie
przy ulicy Hetmańskiej l. 8. (Hotel Langa)
poleca Szan. P. T. Publiczności
Wielki Skład Sukna
Towarów wełniannych modnych, uniformowych
jakoteż liberyjnych
Chewiotów, Camgarnów, Perwienów, Doskinów itp.
z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych, angielskich, francuskich, najnowszej mody w doborowych gatunkach **po cenach najprzystępniejszych.**

Otrzymawszy w komis z renomowanych firm wszelkie podszewki krawieckie, t. j. **Atłasy, Croazy wełniane i jedwabne, Serge, Satyny i inne dotyczące artykuły** jesteśmy w możności takowe naszym odbiorcom po cenach fabrycznych odstępywać. Na żądanie wysełam próbki darmo.

Polecając się względom Szanownej P. T. Publiczności zostajemy z poważaniem **B. Mikuliński i L. Krokowski.**

We wszystkich trafykach i składach galanterskich.

Najlepszy papier cygaretów
jest prawdziwy
LE HOUBLON
FRANCUSKI FABRYKAT
CAWLEYEGO & HENRY
PARYŻ,
MEDAL SREBRNY, WYSTAWA ŚWIATOWA, PARYŻ 1889.
Skład generalny: OTTO KANITZ & CO., WIEDEŃ.

Herbata z Brodów!!

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znana prawdziwa
Herbata Rosyjska
w handlu
W. ADAMOWICZA
w Brodach

funt bardzo dobrej	zł. 1·40
funt najlepszej w orginal. opak. .	zł. 2·50
funt Imperjal cesarskiej	zł. 3·50
funt wysiewków kwiatowych . .	zł. 1·10
Kawa „Siriusz“ franco 5 kilo. .	zł. 9·—

Herbata z Brodów!!

J. & S. KESSLER Berno (Morawia)
7. Ferdinandsgasse 7.
Największe i najtańsze źródło zakupna na sezon **wiosenny i letni.**

Letnie
materje kamgarnowe
nadzwyczajnie eleganckie i trwałe na ubrania męskie w 20 różnych trwałych kolorach 60 centymetrów szerokie
1 kompletny ubiór 6·5 metr. tylko zł. 3·—.
Jedna próba wystarczy, by się przekonać o znakomitej jakości tej nader ulubionej materji.

Berneńskie materje sukienne
wysełą się po zadziwiająco niskich cenach:
tylko dobre gatunki:

3·10 M. na ubiór . . .	zł. 3·75
3·10 M. na lepszy ubiór	zł. 5·50
3·10 M. na bardzo dobry ubiór	zł. 8·50
2·10 M. na palto wiesenne	zł. 6·—
1 sztuczka na francus. ką kamizelkę pikową	zł. 1·50
1 sztucz. na franc. kamizelkę pikową (Szport)	zł. 2·50
Czarne peruwieny i doskiny na ubrania salonowe, Metrów od zł. 10·— zwyż.	3·25

Modne artykuły dla dam

Modne materje w kratki i paski 60 ctm. szerokie, na szlafroki i ubrania dziecinne 10 metrów . . . zł. **2·50**

Materje Joupon i Dreidrat we wszystkich kolorach modnych Ia zł. **3·50** IIa zł. **2·80**

Sposobność kupna! O trwałym kolorze franc. materje Zephir 75 ctm. szerokie, wspaniałe kolory, 10 metr. teraz tylko . . . . . zł. **3·50**

Materje modne brokatowe i Jaquard, 60 ctm. szerokie w wszelkich możliwych kolorach 10 metrów . zł. **3·60**

Doris, najnowsza materja modna w kratki z czystej wełny, 10 metrów dawniej zł. **10·—** teraz tylko . . . . zł. **6·50**

Nervy, 90 ctm. szer. w piękne paski i we wszystkich kolor. modn. 10 metr. tylko zł. **4·50**

Kaszmir, o podwójn. szerok., czarny i kolor. 10 m. zł. **4·—**

Atłas wełniany, o podwójn. szerokości czarny i kolorowy 10 metrów . . . . . zł. **6·50**

Kretony niebiesko drukowane za 10 m. zł. **2·50** i . . . . . zł. **3·20**

Elegancko wyposażone kartony wzorowe z 400 deseniami dla panów krawców niefrankowane.

Cenniki bielizny męskiej i damskiej, towarów tkanych i galanteryjnych, wzory towarów sukiennych gratis i franco.
— Wysełka za pobraniem. —

Ponieważ
Kotwiczny Pain-Expeller
znajduje się już prawie we wszystkich rodzinach jako niezawodny środek domowy w zapasie, więc wszelkie zachwalanie tegoż staje się zbytecznem. Czynimy tu wzmiankę tylko ze względu na te osoby, które jeszcze nie doświadczyły, że prawdziwy **kotwiczny** Pain-Expeller używanym bywa z **najlepszym skutkiem** jako **uśmierzające bole nacieranie w podagrze, reumatyźmie, darciu, kłóciu w boku,** bolach biodrowych, **nerwobolach,** bolu zębów itd. Ten domowy środek skutkuje **niezawodnie,** a cena jego bardzo **umiarkowana: 40 i 70 kr.** Prawdziwy tylko ze znakiem kotwicy. Dostać można w aptekach. — **F. Ad. Richter & Cie.,** Rudolstadt, Londyn itd.

DROGUERJA
Wyrób i skład materjałów aptecznych
Mikołaja Karczewskiego
we Lwowie, przy ul. Grodeckiej l. 75.
utrzymuje także na składzie
pożądane wyroby lecznicze
Piotra Krokiewicza
w Krakowie.

Znane one są już w kraju naszym powszechnie pod względem skuteczności swej, dlatego też sprawiają one zaciętą i niemiłą konkurencję obcym wyrobom leczniczym zagranicznym, specjalnym, które nie raz dla chorych stawały się łudzącemi. Liczne zaś uznania i podziękowania za wyroby lecznicze nawet od osób wysoko położonych, nie będzie nikomu trudnem w kraju naszym do zbadania.

Cenniki i prospekta przeseła się na żądanie darmo.

Zamówienia za prowincję uskutecznia się odwrotną pocztą.

SKŁAD KAWY
ARTURA KOSCICKIEGO
pod godłem 19

WE LWOWIE

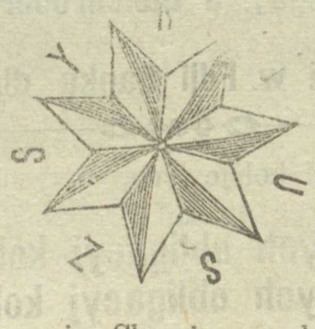

Chorążczyzna 22.

we Lwowie, Chorążczyzna l. 22
otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej
świeży transport najlepszej KAWY
i sprzedaje takową **po cenie hurtownej.**
Kosztuje we Lwowie:
1 klgr. zł. 1·80 i 1·90.
na prowincji:
4 3/4 kl. zł. 9·15 i 9·60 franco.
Odbiorcom nad 50 klgr. opust.
Kawa palona
1/2 kilo zł. 1·20.
Niemam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

Dobre, tanie
maszyny do wyrzynania gwintów śrubowych
rznące od 1 cala angielskiego, też do rur gazowych ma na składzie **fabryka machin Frydryka Merores, Wiedeń Neulerchenfeld Hauptstrasse 62.**

IWONICZ
Zakład zdrojowo-kąpielowy
(w Galicji) stacja kolei Transwers.
Szczawy alkaliczne słone, jod i brom
zawierające skuteczne w chorobach **skrofulicznych** i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, nieżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów i okostnej, oraz w rozlicznych chorobach **kobiecych.**
Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne.
Mleko, żentyca, Inhalatorium.
Znakomita stacja klimatyczno-lecznicza.
Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony od 20. maja do 30. września.
Mieszkania w pierwszym i ostatnim sezonie o 1/3 część tańsze.
Rady lekarskiej udzielają: Dr. Klemens Dębicki b. asystent kliniki uniw. Jagiell. Lekarz Zakładowy, oraz Radca zdrowia Dr. Zygmunt Rieger.
Zastępstwo sprzedaży wód mineralnych, soli i ługu na kąpiele domowe: WWi. Goldbaum, Mendrochowicz, Mikolasz, R. Weinreb we Lwowie, oraz w aptekach miejscowych i prowincjonalnych.
Prospekta rozsyła opłatnie *Dyrekcja.*

CHOCOLADE
JORDAN & TIMAEUS
WIEN · PRAG BODENBACH BUDAPEST.
unter eigener Firma — unter R. Blumenau
ECHTER ENTOELTER
CACAO
VORRÄTHIG IN ALLEN BESSEREN DROGUEN-, SPEZEREI- UND DELICATESSENGESCHÄFTEN.

Najlepszy, najtańszy, najpewniejszy i najstarszy
Środek nawozowy
dla buraków cukrowych, chmielu, wina, kartofli, lnu, jarzyn, jakoteż dla wszystkich płodów rolniczych w ogólności,
też trwale działającym w każdej glebie, poświadczony licznemi dokumentami wytrawnych **powag rolniczych jest o ściśle zagwarantowanej zawartości organ. azotu, kwasu fosforowego i kali** obok około 60% org. materyj w każdej ilości dostarczany
koncentrowany nawóz bydlęcy
(Engrais de boeuf)
z pierwszych ck. uprz. i pat. **austro-węg. Fabryk skoncentrowanego nawozu bydlęcego** w Temeszwarze i Aradzie (braci Saxl).
Biuro centralne: Wiedeń, III., Rennweg Nr. 20 T. dokąd wszelkie listy adresować należy.
Próbki i broszury gratis i franco.

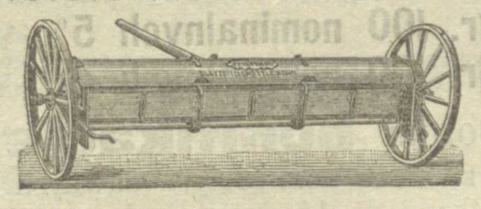

Pługi uniwersalne własnego wyrobu i pługi oryginalne Sacka, **siewniki szerokorzutne,** najnowsze **siewniki rzędowe Junior-Drill i Balance-Junior-Drill, oryginalne Sacka, siewniki rzędowe, brony, walce, pługi czteroskibowe do pokładów,** wszystko znane z znakomitego wykonania — poleca

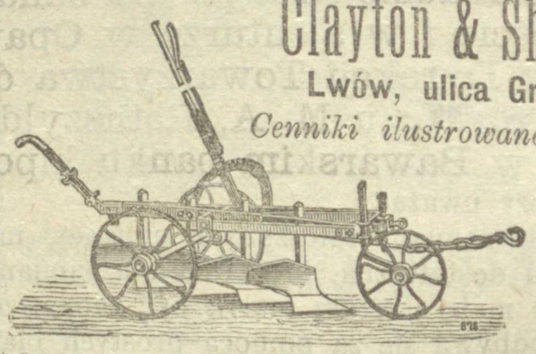

Clayton & Shuttleworth
Lwów, ulica Grodecka l. 22.
Cenniki ilustrowane gratis i franco.
Skład komisowy w Tarnopolu.

POMPY
wszelkiego rodzaju do domowego i publicznego użytku, gospodarstwa wiejskiego, budowli i przemysłu.
Nowość. Według inoksydacyjnego postępowania paten. Bower-Barff.
Inoksydowane Pompy
są od rdzy ochronione.

WAGI
najnowszej, poprawnej konstrukcji decymalne, centezymalne i przezmianowe wagi pomostowe z drzewa i żelaza, do celów handlowych, ruchu, fabrycznych, gospodarczych i innych przemysłowych. **Wagi osobowe,** wagi do domowego użytku, wagi na bydło.
Towarzystwo komandytowe dla fabrykacyi pomp i machin.

Katalogi gratis i franco **W. GARVENS, Wiedeń, I., Wallfischgasse 14.** Katalogi gratis i franco

Sprowadzać można przez wszystkie handle maszyn, żelaza, interesa techniczne i wodociągowe, przez studziennych itd. Należy żądać wyraźnie **Garvens'a pomp** inoksydowanych, względnie wag.

PROSPEKT.

KONWERSJA

5%-wych państwowych obligacji kolejowych w złocie

kolei cesarzowej Elżbiety.

Według obwieszczenia ces. austrjackiego ministerstwa finansów z 1. kwietnia b. r. przy odbytem w tym dniu nadzwyczajnem losowaniu zostały wszystkie dotychczas nie wylosowane, a znajdujące się w obiegu 5%-we państwowe obligacje kolejowe w złocie kolei cesarzowej Elżbiety emisji z roku 1887 w pierwotnej kwocie złr. 42,622.560 do wypłaty wypowiedziane, a oprocentowanie tych obligacji ustaje z dniem wyznaczonym do wypłaty.

Celem spłaty tych 5%-wych państwowych obligacyj kolyjowych c. k. austrjacki zarząd państwa podaje do emisji na podstawie ustawy z 16-go marca 1890. D. U. P. Nr. 39. nową

4%-wą wolną od podatku państwową pożyczkę kolejową

w nominalnej kwocie 44,287.500 austr. reńskich w złocie

która tylko do podanego celu może być użytą.

Ta nowa pożyczka zostanie wciągniętą w osobno w tym celu założoną księgę dłużną i zostawać będzie pod prawnym dozorem komisji kontrolującej dług państwa Rady państwa.

Prawo zastawu celem zapewnienia tej pożyczki zostaje zabezpieczonem na linjach kolei cesarzowej Elżbiety, bezpośrednio po 5% pożyczce, przychodzącej do wykupna, w ten sposób, że po ściągnięciu i wygaśnięciu ostatniej ***nowa pożyczka w bezpośrednim porządku po wolnej od podatku 4-procentowej pożyczce pierwszeństwa z 1. lipca 1883 zapewnioną zostanie.***

Nowa pożyczka zostanie wydaną w państwowych obligach kolejowych, opiewających na okaziciela po złr. 100, złr. 200, złr. 1000, złr. 5000 i złr. 10.000 i oprocentowaną ***za rok po 4 procent w półrocznych ratach dnia 1. stycznia i 1. lipca*** każdego roku. Pierwszy do nowej 4% obligacji dodany kupon jest płatny 1. lipca 1890.

Kolejowe te obligacje zostaną amortyzowane za pomocą ciągnienia według planu amortyzacyjnego, wydrukowanego w obligacji, w ciągu 50 lat, licząc od 1. stycznia 1892. Ciągnienie odbywać się będzie 1. lipca każdego roku i wypłata nastąpi w sześć miesięcy po losowaniu. Ck. austrjacki rząd państwa jest jednakowoż uprawniony każdego czasu też większą ilość państwowych obligów kolejowych wylosować.

Numera wylosowanych obligacyj zostaną po dokonanem ciągnieniu ogłoszone w *Wiener Zeitung* i jednej gazecie berlińskiej i frankfurckiej.

Wypłata kuponów i wylosowanych obligacyj nastąpi ***bez wszelkiego potrącenia podatkowego, należytościowego lub jakiegokolwiek*** według wyboru okaziciela.

w Wiedniu: w ck. kasie długu państwa;

w Berlinie: w Dyrekcji Towarzystwa dyskontowego; u Bleichrödera i Banku dla handlu i przemysłu;

w Frankfurcie n. M.: u M. A. Rothszylda i Synów i w Filji Banku dla handlu i przemysłu.

} w guldenach w złocie austrjackiego lub węgierskiego bicia albo w złotych frankowkach; w markach w niemieckiej walucie państwowej w stałym stosunku 81 m. = 40 złr. w złocie.

Posiadaczom powyższych 5% wych państwowych obligacji kolejowych, przychodzących do spłaty zastrzega się prawo zamiany tychże na nowe 4%-owe państwowe obligacje kolejowe, przyczem za każde

złr. 100 nominalnych 5%-wych państwowych obligacyj kolejowych z kuponami pr. 1. lipca 1890,
złr. 100 nominalnych 4%-wych państwowych obligacyj kolejowych z kuponami pr. 1. lipca 1890,

i osobną **bonifikację w kwocie 2 złr. w złocie gotówką** otrzymają.

Przy kwotach nominalnych dawnych obligacji dłużnych, przez 100 niepodzielnych, zostaną resztujące kwoty właścicielom al pari, wraz z bieżącymi 5% odsetkami do 14. kwietnia b. r. gotówką wypłacone.

Właściciele, którzy z tego prawa zamierzają korzystać, mają zamienić się mające 5%-owe państwowe obligacje kolejowe w okresie

od dnia ogłoszenia tego prospektu do poniedziałku 14. kwietnia br. włącznie

w jednem z wymienionych miejsc zamiany podczas zwykłych godzin urzędowych ***pod utratą prawa zamiany*** *zgłosić a mianowicie:*

w Wiedniu: u S. M. Rothszylda, w ck. uprz. ogólnym austr. Zakładzie kredyt. ziemskim, w ck. uprz. austr. Zakładzie kredyt. dla handlu i przem., jakoteż w tegoż filjach w Bernie, Lwowie, Pradze, Trycście i w ajenturze w Opawie.

w Berlinie: w Dyrekcji Towarzystwa dyskontowego, u S. Bleichrödera i w Banku dla handlu i przemysłu.

w Frankfurcie n. M.: u M. A. Rothszylda i Synów i w Filji Banku dla handlu i przemysłu.

w Monachjum: w Bawarskim banku hipotecznym i wekslowym i u Merck'a, Fincka i Sp.

Przytem należy uważać:

1) Złożenie do zamiany zgłoszonych obligacyj ma nastąpić albo natychmiast, albo w ciągu czterech tygodni po upływie terminu konwersyjnego, o ile przy zgłoszeniu dostateczna, przez miejsce zamiany oznaczyć się mająca kaucja złożoną zostanie.

2) Złożyć się mające sztuki muszą być zaopatrzone we wszystkie niezapadłe kupony, włącznie płatnego 1. lipca 1890.

3) Złożenie odbywa się za pomocą prostych blankietów zgłoszeń, których otrzymać można bezpłatnie w jednem z wyż wymienionych miejsc wymiany. Przytem należy wyrazić ewentualne życzenia co do rodzaju sztuk (appoints), które o ile możności zostaną uwzględnione.

4) Na przedłożone do zamiany 5%-we państwowe obligacje kolejowe otrzymają przedkładający pokwitowanie, a po tegoż oddaniu po dziesięciu dniach równocześnie z należną im bonifikacją i wartością nie wyrównanej sztukami ewentualnie kwoty resztującej, kwity tymczasowe, wystawione przez ck. ministra austrjackiego finansów, które od 1. czerwca 1890 począwszy wymienione zostaną na ostateczne 4%-we obligacje.

5) W miejscach zamiany w Niemczech mogą być złożone tylko 5%-we obligacje, zaopatrzone niemieckim stemplem państwowym, przyczem w tych miejscach wydane 4%-we obligi, ewentualnie kwity tymczasowe również niemieckim stemplem państwowym zaopatrzone będą.

6) Obligacje, nie odebrane do 20. czerwca br. pozostaną w przechowaniu w miejscu zamiany na na rachunek i niebezpieczeństwo uprawnionego do odbioru.

7) Jeżeli przy składaniu zamienić się mających sztuk brakują niezapadłe jeszcze kupony, ma składający kwotę należną gotówką wyrównać.

8) Wzajemne obliczenie gotówką odbędzie się w Austrji w guldenach w złocie austrjackiego lub węgierskiego bicia, albo w sztukach złotych frankówkach, albo na żądanie składającego w austr. walucie po każdoczesnym kursie, w miejscu zamiany ogłosić się mającym, w Niemczech w markach niemieckiej waluty państwa w stosunku 81 marek = 40 guldenów w złocie.

Wiedeń, w kwietniu 1890.

C. k. uprzywilejowany austrjacki Zakład kredytowy ziemski. **S. M. Rothszyld.** **C. k. uprzyw. austrjacki Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu.**

4% Obligacje indemnizacyjne węg.
4% Obligacje propinacyjne galicyj.
4½% Obligacje propinacyjne węg.
5% Obligacje propinacyj. bukowiń.

poleca do lokowania kapitałów jako pierwszorzędne papiery wartościowe po kursie dziennym

AUGUST SCHELLENBERG

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“
Prenumerata całoroczna złr. 1·80 na prowincji.

Karlsbad.

Jego **w świecie słynne zdroje i wytwory zdrojowe** są najlepszym i najskuteczniejszym

Środkiem leczniczym

na choroby **żołądka, wątroby, śledziony, nerek, organów moczowych, prostaty, diabetes melitus, kamień w pęcherzu, nerkach i żółci, podagrze, chronicznym reumatyzmie** i t.d.

Karlsbadzkie wody mineralne. sól spród.. w proszku i kryszt. pastylki sprudlowe. **Karlsbadzkie** mydło sprudl. ług sprudlowy i sól ługowa.

są do nabycia w wszystkich handlach wód mineralnych, droguerjach i aptekach.

Wysyłka karlsbadzkiej wody mineralnej

Löbel Schottländer w Karlsbadzie (Czechy).

KWIZDY Płyn na podagrę

marka ochr.

od lat wypróbowany środek domowy, skuteczny Środek wzmacn. przed i po wiel. natężeniach, długich marszach i t. d.

Ażeby uniknąć zamiany uprasza się żądać przy kupnie **Kwizdy preparatu** i uważać na powyższą markę. Cena flaszki 1 złr.

Franc. Jan Kwizda

Obwodowa apteka Kornenburg koło Wiednia c.k. austr. i król. rum. dostawca nadworny. Prawdziwy we wszystkich aptekach Austro-Węgier.

Do sprzedania z wolnej ręki ***Realność*** obejmująca 911 sągów kw. przy ul. Kochanowskiego l. 23. można nabyć także połowę tego gruntu bez domostwa. Wiad. udzieli właściciel na miejscu.

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne,

oraz wszelkie biżuterje ze złota i srebra poleca po cenach najprzystępniejszych

JAN JARZYNA

jubiler i złotnik w hotelu Europejskim.

CEMENT groszowicki

Wedle sprawozdania „Kurjera Lwowskiego“ Nr. 218. wykazały próby Magistratu miasta Lwowa przedsięwzięte w obec pp. profesorów techniki, inżynierów, architektów i chemików, że Cement groszowicki przewyższa co do jakości wszystkie inne w kraju używane gatunki o 60%, Szczakowski zaś o 100%, a Witkowski o 140%.

Wyłączny skład Cementu Groszowickiego
dla Galicji u

J. Maurycego Diamanda

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 39. Telefon 45.

Najlepsze Wapno hydrauliczne!

„Rożnów“

klimatyczne uzdrowisko w Morawji

Sezon od 15. maja do 15. września.

zasłonięte od wiatrów północnych wysokiemi Karpatami i lasami szpilkowemi z łagodnem, czystem, bogatem w ozon powietrzem, wielkiemi równemi parkami, znakomite **dla chorych na katar gardła i płuc i dla rekonwalescentów. Nowożytny konfort. Zimne i ciepłe kąpiele, aparaty pneumatyczne, inhalacje, kuracja żętyczna, górskiem mlekiem i kefirem.** Poczta i telegraf. Ostatnia stacja **Krasna przez Weisskirchen** albo **Hullein.** Bilety kąpielowe kolei północnej z 25% opustem i 60 dni ważne. Każdego wyjaśnienia udzieli

Miejski komitet kąpielowy.

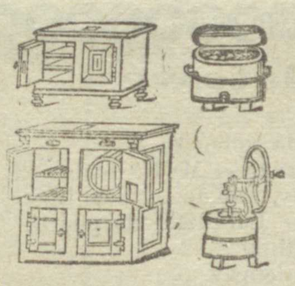

Skrzynie na lód

Józef Neiss
Wiedeń
V. Hundsthurmerstrasse 25.

Fabrykaty nienaganne najlepsze pod gwarancją własnego wyrobu. Cenniki franco.

Znana od 40 lat prawdziwa c. k. radcy dentysty nadw. **Dra POPPA WODA ANATERYNOWA** jest do nabycia w znacznie zwiększonych flaszkach po 50 ct., 1 złr. i 1·40. Nie zrównana w skutkach swych leczniczych przy wszystkich chorobach jamy ustnej i zębów.

Jedynie prawdziwy puder paryski

wyrobu H. Kiehlhausera jest najdeliketniejszym i wcale nieszkodliwym a nadaje płci świeżość i gładkość. Biały, ryżowy i blado-kremowy. Cena pudełka 50 centów.

MYDŁA LECZNICZE BERGERA

wyrobu G. Hell'a w Opawie, jak smołowe, dziegciowe, glicerynowe, siarkowe, ichtjolowe, borowe, jodowo-potasowe używane ze znakomitym skutkiem przeciw wszelkim chorobom skóry.

500 marek w złocie wynagrodzenia, jeżeli

Grolicha „MAŚĆ ZDROWIA“

(Créme) nie usunie plam wątrobianych, węgrów, czerwoności nosa itd. nie nada cery młodzieńczo-świeżej i śnieżno-białej. Cena 60 centów.

Dra Kiesowa sławna i skuteczna

Augsburgska esencja życia

doskonały środek domowy przeciw cierpieniom żołądka, ich następstwom, jak: bolu głowy, mdłościom, zgadze, hemoroidom itd. Cena 50 ct. i 1 złr.

Prof. dr. Liebera Elixir na nerwy

niezrównany przy cierpieniach nerwowych, jak bolu głowy, newralgiom, biciu serca, braku apetytu itd. Flaszki z prospektami i sposobem użycia po 2 złr., 3·50, 6·50. Broszura *Pociecha chorych* gratis i franco.

Herbabny'ego

Syrop z podfosforanu wapn. żel.

wypróbowany środek przeciw chorobom krwi i płuc, blednicy, skrofułom, anemii, suchotom w ich zarodku itd. Cena flaszki z broszurą dra Schweitzer'a 1 złr. 25 cent.

ZYGMUNTA RUCKERA

APTÉKA

we **Lwowie** utrzymuje na swym składzie obok wszystkich innych specyfików i wyrobów pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych także następujące:

Czerny'ego

TANNINGENE

jest najlepszym, nieszkodliwym i natychmiast działającym środkiem do farbowania włosów na czarno, brunatno i blond. Barwa nabyta pozostaje trwałą. Cena 2 złr. 50 centów.

Dra Rosy Balsam życia

od wielu dziesiątek lat bardzo rozpowszechniony lek; znakomicie działa przy wszelkich dolegliwościach narządów trawienia i przewodów pokarmowych, dlatego poleca się każdemu ten środek tak ze względu na skuteczność jak i taniość, bo cena flaszki 50 centów.

Eau de Lys de Lohse

używana do mycia twarzy, działa zbawiennie na jej powierzchowność nadając jej gładkość, delikatność i miękkość. Cena 1 złr. 50 centów.

J. Pserhofera PIGUŁKI

krew czyszczące doskonały środek domowy przeciw zatkaniu, kurczom żołądkowym itd.

1 pudełko 15 piguł. 21 ct., 1 rulon 6 pudeł. zł. 1·05

Prawdziwe tylko z czerwonem facsimilie podpisu wynalazcy.

Premiowany: Wiedeń 1873, Filadelfia 1876, Frankfurt 1881.

J. Mack'a przetwory z igieł sosnowych

Eteryczny olejek sosnowy używany przy chorobach piersiowych do inhalacji, wcierań i wietrzenia pokoi. **Ekstrakt sosnowy** do kąpieli znakomicie zastosowany do cierpień reumatyzmowych i przeciw gośćcowi.

Nie kaszlaj Ekstrakt miodowo-ziołowo-słodowy i takież cukierki L. H. PIETSCHA w Wrocławiu zbawiennie działają przy wszelkich cierpieniach piersiowych i krtani, jak przy kaszlu kokluszu, zaflegmieniu itd. *Listy dziękczynne od Ojca św. Leona XIII. i wielu innych osobistości.*

MAŚĆ SIHULSKIEGO

zaleca się przy obecnej porze roku jako bardzo zbawienny środek do wygubienia piegów i opaleń słonecznych, a to w jak najkrótszym czasie. Cena słoika 35 ct.; większego 70 cent.

KROPLE MARYACELSKIE

znakomity i bardzo poszukiwany środek przeciw żółtaczce, cuchnącej woni z ust, kamieniom moczowym i w ogóle cierpieniom przewodów pokarmowych, śledziony i wątroby. Cena 40 i 70 centów.

— Baczność przed falsyfikatami! —

Aptekarza F. J. KWIZDY

Płyn restytucyjny dla koni

niezrównany środek przeciw wszelkim chorobom koni jak: sparaliżowaniu łopatek, tylnych nóg, krzyży, zapaleniu kopyt, rozdęciu cięciw, zwichnięciu itd.

Cena flaszki z opisem użycia 1 złr. 40 cent.

W około dwudziestu tysiącach składów sprzedawany i wszędzie za najlepszy środek na wszelkie owady uznany

znowu potaniał.

Prawdziwe flaszki są zaopatrzone nazwiskiem **J. ZACHERL** i kosztują odtąd: 15 ct., 30 ct., 50 ct., 1 złr.

Ta wyborowa specjalność zabija z zadziwiającą siłą i szybkością wszelkie owady w pomieszkaniach, kuchniach i hotelach, w meblach i sukniach, jakoteż na naszych domowych zwierzętach, w stajniach, na roślinach, w cieplarniach i ogrodach. To co się sprzedaje w zwitkach papierowych, nie jest nigdy „specjalnością Zacherla“.

We Lwowie, we wszystkich miastach Galicji i na wsi są składy tam, gdzie są wywieszone plakaty Zacherlinowe.

FARBY ARTYSTYCZNE

wszelkiego rodzaju

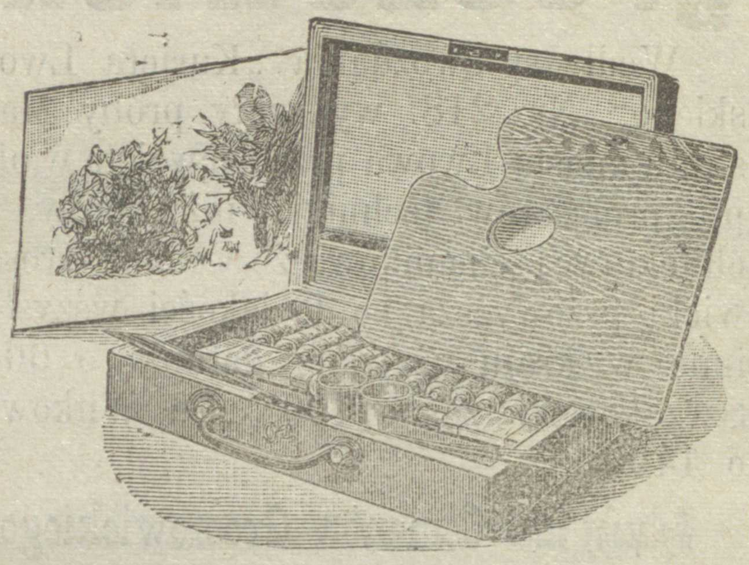

i wszystkie przybory do malowania i rysowania — poleca

Józef Hanke

we Lwowie, Rynek 38. pod „Czarnym Psem“

Telefonu Nr. 173.

HANDEL

sukna i towarów wełnianych modnych

pod firmą

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczba 33.

rok założenia 1841.

poleca materje i resztki wełniane na sezon wiosenny i letni, roku zeszłego, po bardzo zniżonych cenach.

Artykuły toaletowe

mianowicie:

Perfumerje, — Woda kolońska,
Woda kolońska Lohsego.— Mydła toaletowe,
Puder biały i różowy, Eau de Lyse de Losse,
Puszki na puder, — Łabędziki do pudru,
Róż teatralny i szminki,
Gliceryna i ocet toaletowy,
Crem glicerynowy, Woda chinowa Bergmana,
Woda anaterynowa i ateńska,
Szczoteczki i pasty do zębów,
„Kalodont“ do czyszczenia zębów,
Szczoteczki do rąk i paznokci,
Grzebienie i szczoteczki do włosów,
Gąbki toaletowe,
Aparata do froterowania ciała „Hygea“ w kartonach i wiele innych — poleca

Józef Hanke

Lwów Rynek l. 38.

we własnym domu

pod „Czarnym Psem“.

Piwo butelkowe

z browaru parowego

Lilienfelda i Sp.

Mamy zaszczyt uwiadomić szan. Publiczność, że **piwo marcowe** z naszego browaru parowego, przewyższające jakością wszelkie inne gatunki piwa, znajduje się w butelkach w **głównym składzie u p. S. Wiesera ulica Sykstuska l. 14.**

Zamówienia uskutecznia rychło z odstawą do domu.

Telefon nr. 149 do użytku szan. Publiczności.

Zarząd browaru parowego

Lilienfelda i Spółki.

---

są najwięcej wypróbowane i najbardziej udoskonalone maszyny do szycia na całym świecie. Skutkiem swej nader praktycznej konstrukcji nadają się jak najlepiej do wszelkiego rodzaju robót; trwałość ich jest prawie nieograniczoną, a użycie nadzwyczaj proste, bo maszyny te zaopatrzone są w urządzenia i części pomocnieze nieskomplikowane, lecz tylko w najnowsze i najstosowniejsze.

Oryginalne Improved

Maszyny do szycia Singera

(z czółenkami obrączkowemi) są najdoskonalszemi maszynami specjalnemi do szycia bielizny, sukien, dla krawieczyzny i dla sporządzania ubiorów wojskowych.

Singera maszyny do szycia (z czółenkami obrączkowemi) z przyrządem do przenoszenia koła, jak niemniej **najnowsze oryginalne Singera maszyny cylindrowe** są najlepszemi specjalnemi maszynami dla szewstwa, torbiarstwa, siodlarstwa i dla wszelkich innych podobnych celów przemysłowych. Głównemi ich zaletami są: prosta i odpowiednia konstrukcja, znakomity materjał i jak najtroskliwsze wykończenie wszystkich części składowych, na czem opiera się niezaprzeczona trwałość maszyn, szybki i łatwy ruch, niezrównanie piękny szew (t. z. perłowy i ozdobny).

Oryginalne **maszyny do szycia Singera** znajdują się wyłącznie tylko na sprzedaż w handlu

Generalnej Agencji

The Singer Manufacturing Company, New-York,

G. NEIDLINGER Lwów ul. Kopernika 2. (filja w Czerniowcach ul. Ratuszowa 15)

a wszelkie zaś inne, nadużywające imienia „Singer“ są tylko naśladownictwem.

Pod gwarancją!

Nie ma nic lepszego

nad

francuską Masę

do zapuszczania

miękkich i twardych podłóg

JEDYNY SKŁAD

Alojzy Hübner Lwów

ul. Karola Ludwika 13.

W Andrychowie p. A. Pukalski
„ Bochni p. J. Michnik
pani F. Górska
„ Chyrowie p. J. Strzelecki
„ Dembicy p. J. Bros
„ Jaśle p. Józef Kowalski
„ Jarosławiu pani M. Pospiech
p. K. Zabłotny
p. O. Strassberg
„ Kałuszu p. Ksawery Ziszka
„ Kałużu „Spółka handlowa“
„ Kolbuszowy pani F. Goldamer
„ Kołomyi u p. St. Romanowicza
„ Krakowie p. Fr. Lenert
„ Leżajsku p. S. Pomeranz
„ Lisku p. R. Barc iski
„ Łańcucie p. I. Cetnarski
„ Mielcu pani I. Fiutowska
„ Nowym Sączu I. Kosterkiewicza wdowy nastep.
„ Przemyślu pp. Ludkiewicz i sp.
„ Radomyślu koło Dembicy
p. W. Bartoszyński
„ Sanoku p. A. Dzuganowski
„ Sieniawie p. M. Engelberg
„ Stanisławowie p. W. Waldek
„ Tarnowie p. T. Scharf
„ Tarnowie p. A. Müldner i Sp.
p. S. Szajna
„ Wadowicach p. I. Pohl
p. A. Keiner
„ Złoczowie p. J. Kordecki.

Ceraty!

Chodniki i Prześciółka ceratowe na stoły, meble, powozy, do wykładania całych pokoi, schodów, kurytarzy, przed umywalnie, na ściany i t. p. każdego rozmiaru i deseniu

poleca

Alojzy Hübner

WE LWOWIE

ul. Karola Ludwika l. 13.

Cenniki

na żądanie odwrotnie wysełą.

Dyskrecja!

Na żądanie gratis i franco szczegółowy cennik

paryskich nowości

wysełą

JÓZEF HANKE

we Lwowie, w Rynku l. 38.

pod „Czarnym Psem“.

Dzielny c. k. **maszynista**, monter i **kierownik tartaków** z 20-letnią praktyką poszukuje posady od każdego czasu.— Adres: **W. W. poste restante Stryj.**

Julja Berger

we Lwowie, ul. Halicka l. 1

Jedyny magazyn specjalny

Garderoby dla dzieci

od niemowląt do 14-letn. dziewcząt i chłopców.

Rok założenia 18

Zlecenia listowne wykonuje się chło li za podaniem wieku

Koniczyna na nasienie

zbioru tegorocznego

Prima po 38 do 42 złr. na sto kilogramów

Secunda po 24 do 32 złr. „ „ „

sprzedaje w każdej ilości

KAROL BUCHSTAB we Lwowie

ulica Kamińskiego nr. 1.

Próbki i wysełki na żądanie.

Jaworze na Szląsku austr. (Ernsdo

Zakład hydropatyczny i żętyczny. Uzdrowisko klim czne. Leczenie elektrycznością, masażem, żętyca i p kiem. Sezon od 1 maja do 30 września. Lekarz: **Ed. Kowalski.** Poczta, telegraf, stacja kolei żel Wyjaśnienia i broszury przesyła Inspekcja Zak

---

Perła Karpat w Górn. Węgrzech, w odległ. 20 minut od stacji koleji **Tepla-Trenczyn-Cieplice**, kolei doliny Waagu i nowootworzonej linji Vlarapass **z Krakowa przez Bogumin-Zylinę w 9. godzinach. Najsilniejsze kąpiele siarczane** państ. austro-węgier. z natur. ciepł. **źródłami 40° C. Wspaniałe położenie** w pyszn. okolicy leśnej. Kąpiele polecane są w wypadkach **gośćca, reumatyzmu, porażeniach, newralgiach ischi- as przewlekłych chorobach s nych, pruchnieniu i ob arciu kości** itd. Wy urządzone basen oddzielne kąpiele, zbytk. urządz. n.kąp. (Hammam) w stylu maur.

Kąpiele siarczane Trenczyn-Cieplice.

Kuracje żętyczne kuracje sieniowe, elektryczne kuracje terenowe w opatrywanie dle prof Oertla. Wszystko wymogom **hygieny i wy** **gody** odpowiednie **tanie** szkania. Koncerty, teatr i inne zabawy. Dobra źródlana woda do picia wyborna kuchnia, tanie ceny. **Omnibusy i fiakry** przy **każdym pociągu.** Ilość osób na kuracji 3800 i około 5000 przejezdnych. **Pora kąpielowa od l. maja do l. października.** Wyjaśnienia i ilustrowane prospekta rozsyła darmo **zarząd kąpielowy hr. d'Harcourta w Trenczynie-Cieplicach.**

Wydawca naczelny i odpowiedzialny redaktor **Rewakowicz Henryk.** Z Drukarni Jana Mittiga i Sp. ul. Sobieskiego l. 28. Nr. Telefonu 17